

Handwritten in red ink:
B. 11. 50

277 $\frac{96}{11}$



1770

24

U

druk
Nier

U S T A W Y C Y W I L N E

DLA
GALICYI ZACHODNIEY.

CZĘŚĆ PIERWSZA.



W WIEDNIU

drukiem Józefa Hrafzańskiego, C. K.
Niemieckiego, i Polskiego nadwornego Typo-
graфа, i Bibliopoli.

1797.



594376

II

MY FRANCISZEK

Wtóry, z Bożey Łaski obrany
Cesarz Rzymski, po wszystkie
czasy Pomnożyciel Rzeszy, Król
Niemiecki, Węgierski, Czeski,
Galicyi i Lodomeryi &c. Arcy-
Xiążę Austryi, Xiążę Burgundyi
i Lotharyngii, Wielki Xiążę
Toskański &c. &c.

W przekonaniu, iż każdy Obywatel
życzy sobie, aby obwód, i granice
swych praw, i obowiązkow ku współ-
obywatelom swoim w porządku ze-

braney Ustawie oznaczone, a przezto
praw swych używanie zmocnione, peł-
nienie obowiązkow ułatwione, swą
osobę, i własność przeciw niesprawie-
dliwej napaści zabezpieczone miał;
zaczyn do tego przychyliwszy się,
chcemy, iako nayspieszniey wiernych
naszych miłych Nam poddanych w Ga-
licyi Zachodniey tegoż dobrodziejstwa
uczestnikami uczynić.

Na ten więc koniec Ustawy Cy-
wilne dla Galicyi Zachodniey obwie-
szczają się niniejszemi, ażeby od dnia
1^o Stycznia 1798. Roku, od którego też
swey mocy i dzielności nabieraia, każdy
wiedział: iak się podług tych ma za-
chować, iak swe czynności we wszyst-
kich życia Cywilnego stosunkach kiero-
wać, ugody zawierać, doczesne, lub
ostatne woli swey rozporządzenia czy-
nić, praw swych używać, obowiązki
pełnić, i wszystkie swe interesa stosow-
nie

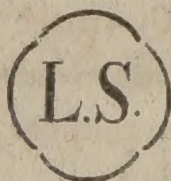
nie do celu prowadzić, według tych
prawa poszukiwać, i otrzymywać,
Sądy zaś Spory zachodzące rozstrzygać,
i pomocy użyczać mają, nie zważając
od powyż namienionego dnia na Ustawy,
lub zwyczaje prawne, iakie dotąd w
Galicyi Zachodniej trwały, ile się to
przedmiotow Cywilnego prawa tyczy,
takowe z końcem Grudnia 1897. Roku
niniejszemi za zniesione, i za bezsku-
teczne ogłaszają się.

A ponieważ Ustawę tę na Język
Polski i Łaciński przełożyć rozkazali-
śmy; przeto zarazem oświadczamy, iż
gdyby w tey mierze wątpliwość iaka
(czego się nie spodziewamy) przeciw
textowi niemieckiemu bądź gdzie do-
strzeżoną być miała, zawsze się nie-
mieckiego, iako oryginału trzymać należy.

Dan w Naszym głównym i Stołec-
cznym Mieście Wiedniu dnia 13. Lu-
tego, Tyśiąc siedmset dziewiędziesią-
tego

tego siódmego, Panowania Nasze go pię-
tego Roku.

FRANCISZEK.



Prokop Hrabia à Łański
Króla Czeskiego Naywyższy, i Arcy-
Xcia Rakuskiego Kanclerz Piérwszy.

Na Rozkaz Iego Cefarskiey
Królewskiey i Apostolskiey Mci własny.
Leopold Baron Haan.

REGESTR ROZDZIAŁOW

CZĘŚCI PIERWSZEY.

kar.

ROZDZIAŁ I.

O Prawach i Ustawach w ogólności. 1

ROZDZIAŁ II.

O Prawach osobistych..... 11

ROZDZIAŁ III.

O Prawach małżeńskich..... 26

ROZDZIAŁ IV.

O Prawach między Rodzicami i

Dziećmi..... 54

ROZ-

kar.

ROZDZIAŁ V.

O Opiekach i Kuratelach..... 76

ROZDZIAŁ VI.

O Prawach i obowiązках między
Panami, i służącemi..... 121

ROZ-

ROZDZIAŁ I.

O Prawach i Ustawach w ogólności.

§. 1.

Prawem jest to wszystko, co samo z siebie dobrym jest, które podług swych stosunków, i skutków dobrego co w sobie zawiera, lub przynosi, i które do pospolitego dobra pomaga.

§. 2.

Z tego, co prawem jest, pochodzą reguły, które człowiekowi w jego

Ustaw. cyw. część I. A czy-

2 Rozdział I. o Prawach

czynieniu, i zaniechaniu za prawidło służyć powinny, i onemu obowiązki przepisują.

§. 3.

Oprócz tego, słowo to prawo w dwojakim ieszcze rozumieniu bierze się, to jest: tak same reguły rozumieją się, które wszystko to przepisują, co prawem jest, iako też wolność naturalną, czyli prawność czynienia, którą każdy człowiek ma, jeżeli czynności swe podług owychże prawideł urządza.

§. 4.

Prawa, i obowiązki albo się na samej naturze człowieka gruntują, i wtedy naturalnemi, i wrodzonymi prawami, i obowiązkami nazywają się; albo też na ustanowionym społeczeństwie; a wtedy nadane (*positivæ*) to jest: z życia społecznego wynikłe prawa, i obowiązki zowią się.

§. 5.

§. 5.

Ludzie z sobą łączący się, ażeby podług pewnych przepisów do społecznego kresu doszli, zowią się społeczeństwem.

§. 6.

Powszechność kraiowa jest społeczeństwo, które dla osiągnięcia ustanowionego, naturze człowieka przyzwoitego, i nieodmiennego celu, pod powszechną głową najwyższą złączone, i zjednoczone zostać.

§. 7.

Cel ten pospolitym jest ogólnie dobrem powszechności, to jest: bezpieczeństwem osób, majątku, i innych praw wszelkich jego współczłonków.

§. 8.

Przepisy, i prawidła do osiągnięcia tego celu potrzebne nadać najwyższą powszechności Głowa, i te ustawami nazywają się.

§. 9.

Zbiór wszystkich ustaw, któremi prawa wzajemne, i obowiązki mieszkańców powszechności kraiowej między sobą się oznaczają, składa prawo prywatne cywilne tegoż samego kraju. Prawo to prywatne dla Galicyi służące zawiera się w tej książce.

§. 10.

Prawo nabiera swej mocy, i dzielności przez należyte obwieszenie. To obwieszczenie urzęda Prawodawcy.

§. 11.

Każdy w powszechności współczłonek obowiązany jest, mieć wiadomość praw; skoro bowiem prawo sposobem należyty, to jest: podług wprowadzonego w każdym kraju zwyczaju, obwieszczone będzie, na ten czas nikt się wymówić nie może, iż mu prawo nie było wiadome.

§. 12.

§. 12.

Prawodawca naznacza czas, w którym prawo zaczynać powinno obowiązywać; jeżeli Prawodawca żadnego czasu nie naznacza; tedy prawo od czasu obwieszczenia swego obowiązuje; czynności obywatelskie podług wymiaru prawa bądź od pierwszego, lub od drugiego czasu nabierają prawną swą ważność, lub nieważność, tudzież pożyteczne swe, albo szkodliwe skutki.

§. 13.

Każdy obywatel bez różnicy stanu, godności, i płci, obowiązany jest, aby przez ściśle zachowanie praw pospolite dobro powszechności, ile można, pomnażał.

§. 14.

Tudzież cudzoziemiec każdy, który w Galicyi przebywa, tymże prawom podlega, jeżeli go formalne wyłączenie od tych praw nie uwalnia.

§. 15.

Mieszkańcy tego kraju, co do swych nawet czynności i zatrudnienia, które za granicą sprawują, tyle się do praw niniejszych stosować powinni, ile temż prawami osobista ich zdolność ograniczona będzie, i ile czynności, i zatrudnienia ich w tymże kraju mogą, i powinny mieć skutek prawny.

§. 16.

Czynności, które cudzoziemcy albo w tym, albo w obcym kraju sprawują, podług tych ustaw sązione być powinny, jeżeli spór w tym kraju wyniknie, wyjawlży: iżby inne prawo do czasu i miejsca czynności ściągające się okazać było.

§. 17.

Ustawy na przeszłość nie obowiązują; lecz tylko co do czynności i wydarzeń po obwiezczoney ustawie zapadłych obowiązują; do czynności przedtym
wy-

wydarzonych, i do praw dawniej nabytych żadnego także nie mają wpływu, wyjąwszy w tym przypadku: iżby dawniej według ustawy komu należące, iednak nienabyte ieszcze prawo przez ustawę za zgasłe uznane zostało; w tym bowiem przypadku zdolność do takowego prawa natychmiast ustaie.

§. 18.

W wykładaniu, i przystosowaniu ustawy, żadnego innego rozumienia nadawać nie wolno, tylko te, które według reguł ięzyka, z właściwego znaczenia słów, i ich związku, albo też z iasnego zamiaru Prawodawcy wyraźnie wypływa.

§. 19.

Lecz iezeli Sędzia taki przypadek prawny mieć będzie, którego by przez słowa ustawy wprost rozwiązać nie mógł, na ów czas w wyroku swym na naturalną myśl ustawy, tudzież na zasady

8 ... Rozdział I. o Prawach

innych z tąż ustawą podobieństwo mających ustaw, i na podobne w tey ustawie wyraźnie rozstrzygnięte przypadki mieć baczność powinien: Jeżeliby zaś ten przypadek po wszystkim tym wątpliwość jeszcze dla niego sprawował; tedy zbrawszy pilnie, i dostatecznie rozważywszy rzeczy okoliczności, według powszechnych, i naturalnych praw prawideł rozstrzygnąć go powinien.

§. 20.

Póty ustawy moc, i dzielność swą mieć będą, póki znowu wyraźnie uchylonemi nie zostaną.

§. 21.

Sam tylko Prawodawca może ustawę autentycznie, i za pospolitą wyjaśnić, ograniczyć, odmienić, albo zupełnie uchylić.

§. 22.

Na zwyczajne krajowe może być wprowadzić wzgląd miany w przypadkach

kach do wykładania ustawy iakiey
ściągaących się; te iednak do uchylenia
trwającej, lub umocnienia nowey
ustawy nie są dostateczne.

§. 23.

Tudzież Statuta, czyli takie Roz-
porządzenia, które dla pojedynczych
Prowincyow, powiatow, i gromad
są nadane, co do praw prywatnych
żadney mocy prawney mieć nie będą,
ieżeli zboczenie od pospolitey ustawy
nie iest wyraźnie dozwolone.

§. 24.

Urządzenia w przypadkach szcze-
gólnych, tudzież zapadłe w osobnych
sporach prawnych przez Sąd wydane
wyroki nigdy mocy prawney nie mają,
i trzeci odwoływać się na takowe nie
może.

§. 25.

Ustanowienia, i przepisy, które so-
bie społeczeństwa mnieysze nadały,

10 *Rozdział I. o Prawach i Ustawach etc.*

ieżli się powszechnym ustawom cywilnym nie sprzeciwiają, równie iak inne agody ważne zostać mogą.

§. 26.

Ludzie, co do swych praw, osobami się nazywają; prawa bowiem właściwie do osób tylko, nie zaś do rzeczy należą.

§. 27.

Lecz gdy wykonanie praw już na osoby bez względu na rzeczy, już na rzeczy bez względu na osoby, częścią już na koniec na pewne osoby, i na pewne rzeczy razem się rozciąga; zaczym tak prawa osobiste, iako rzeczowne stanowią się. Prawa zaś rzeczowne dzielą się na prawa na rzeczy, y na prawa do rzeczy. Podług tych stunkow prawo cywilne prywatne dzieli się na trzy księgi.

ROZ-

ROZDZIAŁ II.

O Prawach osobistych.

§. 28.

Ludzie, którzy się w cywilnym społeczeństwie z sobą łączą, przez to się ani z obowiązkow naturalnych, ani z praw sobie przyrodzonych nie wyzuwają. Pewne tylko kierowanie, i ograniczenie tych praw tyle ma mieysca, ile to jest potrzebne do osiągnięcia politey szczęśliwości.

§. 29.

Do przyrodzonych praw ludzkich naybardziejiey należą: prawo utrzymania swego życia, prawo przysposobienia sobie rzeczy do utrzymania tegoż po-

trze-

trzebnych, prawo udoskonalenia sił ciała, i umysłu swego, prawo brónienia samego siebie, i swoiey własności, prawo utrzymania dobrej swoiey sławy, na koniec prawo wolnego własnością swą zupełną rządzenia.

§. 30.

Wolność rządzenia swą własnością podług upodobania, zawiera w sobie prawo, przeniesienia oneyże istotnie na kogo drugiego, y oświadczenia swoiey względem tego woli, czyli przyrzeczenia czego przyzwolicie; iakoteż przyjmowania przyrzeczenia, lub własności drugiego, to jest: obostronnego zezwolenia ugod zawierania.

§. 31.

Prawa te natury nawet w okręgu społeczeństw cywilnych nieodmienne mi zostaią; ponieważ cokolwiek podług tych praw iednemu człowiekowi dozwolono jest, toż samo drugim zabró-
nio-

niono bydź nie może; co zaś dla iednego człowieka zakazano iest, to drugim ludziom nie może bydź pozwolono.

§. 32.

Prawa te natury inaczey się mają względem praw nabytych: te według różności nabycia różne są. Z tego więc powodu, co do dóbr losu, i innych Prerogatyw przypadkowych, pewna między ludźmi różnica nieuchronna, a nawet koniecznie potrzebna iest.

§. 33.

Z tey samey rozmaitości zacność społeczeństwa cywilnego okazuje się: iego społeczną wolą, iego połączonemi siłami słaby przeciw mocniejszyemu, a bezsilny przeciw potężnemu obronę znayduie; i za pomocą onegoż wszyfikie inne tak przyrodzone, iako nabyte prawa zabezpieczone zostają.

§. 34.

Komu natura, lub ustawa iakie bądź prawo nadaia, temu i środków także dozwalaia, bez których prawo te wykonane byż nie może. Każdemu więc społeczeństwa współczłonkowi użycie i wykonanie wszystkich swych przez ustawę nieograniczonych praw zupełnie jest wolne. Na tym więc cywilny stosunek zależy, iż żaden obywatel drugiemu obywatelowi w wykonaniu praw iego przeszkadzać, uszczuplać, wdzierać się nie powinien.

§. 35.

Komu szkoda, to jest: strata własności swej sprawiona będzie, temu wolno nadgodzenia teyże szkody u sprawcy iey dopominać się. Ta zaś szkoda bądź przez zdradę; i przedsięwzięcie, wiadomie, i samochcąc, bądź tylko z nieobalstwa, i z nieostrożności stanie się,
względ-

względem nadgrożenia nie maż żadney różnicy.

§. 36.

Gdy współczłonek cywilnego społeczeństwa od kogo drugiego w prawach swych skrzywdzonym się bydź sądzi, lub za takiego się bydź mniema; temu nigdy nie iest wolno, aby sobie prawa, i zadosyć uczynienia sam poszukiwał. Samowładztwo nie zgadza się z publicznym bezpieczeństwem. Kto się więc w prawach swych uciążonym bydź sądzi, i zadosyć uczynienia żąda, ten go ma drogą prawności poszukiwać, to iest: powinien prawa swego w mieyscach sądowych przez ustawy postanowionych dochodzić.

§. 37.

Takie nawet spory prawne, które się między naywyższą Głową powszechności iako prywatnym właścicielem, i między innemi mieszkańcami zdarzają, przez po-

porządnych na to postanowionych Sędziów roztrząsane, i sądzone być powinny.

§. 38.

Każdy obywatel zostać pod obroną ustaw; musi więc droga prawa otwarta być dla niego, ile się razy przez rozrządzenia ustawom przeciwne w prawach swych prywatnych uciemżonym być sędzi.

§. 39.

Osądzenia nie podług przepisanego sądowego sposobu postępowania wychodzące, albo tak nazwane samowładne wyroki żadney mocy, ani dzielności mieć nie powinny.

§. 40.

W owych rzadko kiedy zachodzących przypadkach (w których sędziowskiey pomocy żądać niepodobna, i w których nadwzięcie prawa żadnym sposobem nadgrozone być nie może) własna pomoc,

moc, to jest: odpór w potrzebie na prawie natury fundujący się dozwolony jest.

§. 41.

Co prawom naturalnym wrodzonym przyzwoitego jest, to tak długo za trwające, i za mające moc prawną poczytane będzie, póki do ustaw stosowne ograniczenie tych praw nie zostanie dowiedzione: kto więc praw popiera, przez które współobywatelom prawa ograniczone zostały, albo kto prawne pretensye zakłada, które się na czynnościach, na uczynkach, i zdarzeniach zasadzają, ten najprzód rzetelność wniesienia swego, i dowody swych pretensyi okazać powinien.

§. 42.

Wszyscy, którzy dla niedostatku lat, i dla wady umysłu, lub ciała są niezdolni, aby własne interesy przyzwoicie kierowali, pod szczególną ustaw opieką zostają;

Ustaw. cyw. część I. B pod

pod tę należą dzieci, które siódmego, niedorośli; którzy czternastego, małoletni; którzy dwudziestego czwartego roku życia swego nie doszli; tudzież szaleni, na zmysłach pomieszani, nie-
dołężni, którzy z używania rozumu swego albo całkiem wyzuci, lub przynajmniej niezdolnemi są do przewidzenia skutków swych czynności. Na ostatek i ci także pod tę ustaw opiekę należą, których Sędzia za marnotrawców uznał, i im dalszego majątkiem swym rządzenia zabronił.

§. 43.

Tudzież dzieci nienarodzone od czasu poczęcia swego mają prawo zostawiania pod obroną ustaw, i ile o ich własne prawa, nie zaś o trzeciego idzie, za narodzone poczytanemi będą.

§. 44.

W przypadku wątpliwym: czyli dziecię żywe, lub umarłe urodziło się?
piér-

pięć pierwsze domniemanie według praw sta-
nowi się. Kto zaś przeciwnie twier-
dzi, tego dowodzić powinien.

§. 45.

Kiedy wątpliwość zachodzi: czyli
współczłonek tutejszo krajowy nieprzy-
tomny żyje, lub nie? takowy na ten
czas dopiero za umarłego rozumiany bę-
dzie, kiedy lat ośmdziesiąt wieku swego
dożył, i kiedy miejsce przemieszkiwa-
nia iego od lat dziesięciu nie jest wia-
dome.

§. 46.

Jeżeli zaś mieszkanie nieprzytomnego
w kraju, przez zupełne lat trzydzieści
wiadome nie jest; wtedy ci, którym na
tym zależy, bez względu na wiek iego,
o ogłoszenie go za umarłego mogą się
dopraszać.

§. 47.

Gdy dowiedziono będzie, iż nie-
przytomny, lub brakujący podczas roz-

bicia okrętu, na nim zostawał; albo iż na wojnie ciężko był raniony, lub iż w innym bliskim życia niebezpieczeństwie znaydywał się, i gdy takiego wszelkim przedsięwziętym sposobem wyszukać nie można; wtedy po dwóch, a naydaley po trzech latach sądowe uznanie go za umarłego miejsce mieć może.

§. 48.

W przypadku wątpliwym; która z dwóch, lub więcej osób zmarłych piérwey umarła? powinien ten, który śmierć wcześnięyszą iednego, lub drugiego z umarłych dowodzi, takowy dowód swóy okazać; czego gdy nie uczyni, na ten czas według prawideł prawa wszyscy za umarłych w iednym czasie rozumieni będą, i względem przenoszenia prawa iednego na drugiego żaden spór wynikać nie może.

§. 49.

§. 49.

Prawa szczególne, które dla całej klasy obywatelów, iako dla małoletnich, przez ustawę są dozwolone, zowią się prawne Dobrodziejstwa. Inne zaś wolności, i swobody, które Prawodawca dla pojedynczych osób, lub dla całego zgromadzenia nadał, zowią się Przywileja.

§. 50.

Dobrodziejstwa prawne wcale się nie przeciwią prawom w cywilnym społeczeństwie utrzymanym; przywileja zaś albo są wyłączeniem od ustaw, albo ograniczeniem praw obywatelów innych: fundament usprawiedliwienia tych przywilejów na tym się załada, iż one dla ważnych przyczyn tylko, i dla osiągnięcia powszechnego zamiaru bywają nadane.

§. 51.

Przywileia, które fałszywym udaniem, ukryciem i przekręceniem prawdy, sposobem oszukaństwa są pozyskane, albo takowe, które ku uszczerbkowi trzeciego dążą, żadney mocy prawney nie mają.

§. 52.

Przywileia, które do pewney osoby, lub do pewney rzeczy, do pewnego urzędu, albo do pewney własności należą, tudzież takie, które na czas pewny, lub dla pewnego zamiaru, albo nakoniec pod pewnym warunkiem są nadane, wszystkie te przywileia uśtają z osobą, z rzeczą, z urzędem, z własnością, z czasem, uśtają także na ten czas, kiedy zamierzony koniec upada, lub kiedy założony warunek wypelniony nie będzie.

§. 53.

§. 53.

Równie także ustaie przywilej w tedy, iezli się go ten, komu był nadany, wyraźnie wyrzeka; takie iednak wyrzeczenie się nigdy z samego nie-
używania wnoszone być nie może.

§. 54.

Ktoby sądownie przekonany został, iż nadanego sobie przywileju zdradliwym sposobem na złe użył, ten go utracą.

§. 55.

Prawa dla tu kraiowych mieszkańcow służące na obcych także rozciągają się; póki bowiem ci drudzy ustaw opieki niegodnemi się nie staną, póty dla nich służą prawa równe z rodakami. Ci iednak obcy dowodzić powinni, iż powszechność, do której oni należą, z tuteyszo kraiowemi obywatelami, iak ze swemi własnymi poddanemi obcho-

dzi się; w przeciwnym razie prawo wzajemności użyte będzie, i na tenkoniec Sąd, do którego przypadki podobne zachodzą, ma o nich najwyższej radzie sprawiedliwości doniesienie uczynić.

§. 56.

Gdy cudzoziemiec przez przyięcie na siebie urzędu iakiego, przez obięcie rzemiosła, lub posesysyi prawney nieruchomego dobra, przez nieprzerwane dziesięcioletne mieszkanie, przez wstąpienie do cechu, lub do towarzystwa, przez założenie fabryki, lub rękodziela w kraju, albo też innym iakimkolwiek sposobem wolę swą niewątpliwą zostawania na zawsze w tym kraju oświadczy, taki cudzoziemiec bez żadnego wyjęcia, iak ziomek uważany być powinien.

§. 57.

§. 57.

Ile przepis ten do żydostwa, tudzież do innych osób religię chrześcijańską nie wyznających przystosowany być może, i powinien; to właściwe polityczne rozporządzenia stanowią.



ROZDZIAŁ III.

O Prawach małżeńskich.

§. 58.

Powzięchność krajowa nabięra swoiey trwałości przez małżeńskie społeczeństwo: to społeczeństwo w ten czas następie, kiedy męszczyzna, i białogłowa ważny z sobą kontrakt małżeński zawierają, to iest: kiedy sobie wolę swą podług prawa oświadczają, iż przez całe życie społecznie zostawać, z sobą dzieci płodzić, i ie chować, tudzież wzajemnie siebie wspierać będą.

§. 59.

Zaręczyny, czyli poprzedzające przyrzeczenie małżeństwa, pod iakie-
mi

Rozdział III. o Prawach małżeńskich. 27

mi bądź okolicznościami, lub warunkami byłoby dane, lub pozyskane, żadnego obowiązku prawnego ani do zawierania małżeństwa samego, ani do wypełnienia tego, coby na przypadek odstąpienia ostrzeżone było, za sobą nie ciągnie.

§. 60.

To tylko ostrzeżono jest dla strony, która do odstąpienia żadney gruntowney przyczyny nie dała, iż o nadgrodenie szkody, iaką z powodu odstąpienia tego ponosi, i iakiey dowodzić może, ma prawo dopominania się.

§. 61.

Prawa i obowiązki małżonków stanowią się przez cel łączenia się ich z sobą, przez nadane ustawy, i przez zawarte z sobą ugody, nadewszystko jednak równą oboyma małżonków jest powinnością, aby obowiązku, i wiary małżeńskiej dopełniali.

§. 62.

§. 62.

Mąż jest głową w małżeńskim społeczeństwie: a zatem do niego szczególnie należy, domowe interesy zarządzać i opatrywać. Lecz także jego obowiązkiem jest, aby żonę według majątku, i według stanu swego utrzymywał, i ją we wszelkich zachodzących przypadkach zastępował.

§. 63.

Żona przybiera sobie imię męża, i używa praw jego stanu: iść iednak na miejsce pomieszkania swego męża, w jego rzemieśle, i w jego wyrobku według sił dopomagać mu, i przedsięwzięte przez niego rozrządzenia, ile domowy porządek wyciąga, chętnie wspierać, a nawet sama wykonywać powinna.

§. 64.

Po osobach, które z używania rozumu są wyzute, iako i potakich, które zdrowego rozsądku nie mają, żadnego woli

woli ich oświadczenia pewnego spodziewać się nie można. Z tego samego już względu szczególnie szaleni, na zmysłach pomieszani, albo niedołęzni, tudzież dzieci, i niedorośli nie mogą z sobą kontraktu małżeńskiego ważnie zawierać.

§. 65.

Zezwolenie na małżeństwo w ten czas także mocy prawney nie ma, kiedy przez gwałt, i przez wznieconą boiaźń umyślnie wymuśzone, albo przez omyłkę istotną w osobie przyszłego małżonka zdradliwym sposobem podstępnie otrzymane, lub kiedy od uwiezioney, i do pierwszej swej wolności niepowróconey ieszcze osoby dane będzie.

§. 66.

Gdy małżonek po zawartym małżeństwie dawniej już przez kogo innego żonę swą w ciężę zaśzłą pomiarkuie;

na ten czas może się domagać, aby małżeństwo iego za nieważne uznane było. Jeżeli zaś mimo tey sobie wiadomey ciąży z żoną swoją obcuje; tym samym wyzuwa się z prawa do zanoszenia żałoby przeciw ważności swego małżeństwa. Ta żałoba w ten czas także mieysca nie ma, kiedy mąż z wdową przed upłynieniem dzieśiątego miesiąca iey owdowienia ożenił się, i potym iey ciążarność pomiarkował.

§. 67.

Wszelkie inne prawdziwe, albo pozorne małżonkow omyłki nie znoszą ważności kontraktu małżeńskiego; zabierający się do stanu małżeńskiego powinni z przezornością, i roztropnością do tego dzieła przystępować, i na wypełnienie założonych, albo też umówionych warunkow czekać powinni.

§. 68.

§. 68.

Niemoc wykonywania małżeńskiego obowiązku należy także między naturalne przeszkody do małżeństwa; w tym jednak przypadku powinna iuz była ta ciała niedołężność pod czas zawartego kontraktu małżeńskiego znaydywać się; tymczasowa bowiem, lub pod czas małżeństwa wydarzona, nawet uleczo- ną bydź nie mogąca niedołężność związku małżeństwa inaczej ważnego zry- wać nie może.

§. 69.

Mężczyzna z iedną tylko niewiaścą, a niewiaścą z iednym tylko mężczyzną w iednym czasie ślubem małżeńskim złączona być może; kto iuz raz w sta- nie małżeńskim zostawał, i do po- wtórnego małżeństwa zabierać się chce, ten nastąpiłone zupełne rozłączenie pierwszego związku małżeńskiego praw- nie dowodzić powinien.

§. 70.

§. 70.

Między spokrewnionemi w linii wstępney i zstępney, iako też między braćmi i siostrami tak rodzonemi, iak przyrodniami małżeństwo w żadnym przypadku utrzymać się nie może: ta do małżeństwa przeszkoda pokrewieństwa rozciąga się także na dzieci stryieczne wuieczne, i cioteczne, a tym bardziey na krewnych w bliższych stopniach linii poboczney bądź z prawego, lub nieprawego łoża pochodzących.

§. 71.

Mąż i żona względem społeczeństwa małżeńskiego za iedną, i tę samą osobę uważają się: z tego powodu na ów czas także, kiedy te społeczeństwo rozwiązane zostało, ani mąż z krewną swoiey żony, ani żona z krewnym swego męża w przytoczonych zakazanych stopniach ślubu małżeńskiego zawierać nie może: iednak między spokrewnio-

ne-

nemi jednego, i między spokrewnionemi drugiego z małżonków, żadnego powinowactwa, i następnie żadney pochodzącej ztąd do małżeństwa przeszkody nie ma.

§. 72.

Kontrakty małżeńskie między chrześciańskimi tuteyszo kraiowemi mieszkańcami z osobami, które religii chrześciańskiej nie wyznają, same przez się nieważne są.

§. 73.

Duchowni, którzy już poświęcenia wyższe otrzymali, tudzież zakonne osoby płci oboiej, które na czystość uroczyście śluby złożyły, w kontrakty małżeńskie wchodzić nie mogą.

§. 74.

Małżeństwo między dwoma osobami, które z sobą cudzołóstwo popełniły, wprzód za nieważne ogłasza się. W tym jednak przypadku występki albo przez wyrok Sądowy, albo przez prawnie

Ustaw. cyw. część. I. C. po-

powzięte poznaki, ieszcze przed zawar-
tym ślubem dowiedziony bydź ma.

§. 75.

Gdy dwie osoby, nie popełniwszy
nawet cudzołóstwa, związek małżeń-
stwa wzajemnie sobie poślubiły, i gdy
dla dopięcia zamiaru tego, iedna tylko
z nich na życie małżonka, który na
przeszkodzie był do małżeństwa, nasta-
wała; między takimi dwiema osobami,
choćby zabójstwo istotnie dopełnio-
ne nie było, prawe małżeństwo nigdy
przyiść do skutku nie może.

§. 76.

Małoletni, lub też wieloletni, któ-
rzy sami przez siebie z powodu iakich
bądź przyczyn w żaden ważny układ
wchodzić nie mogą, bez zezwolenia
swego oycy, a gdy ten nie żyje, swego
dziada z linii oycowskiey, a gdyby i
ci obydwaj już pomarli, bez zezwolenia
przy-

przyzwoitego zastępcy, i sądu w śluby
małżeńskie wchodzić nie mogą.

§. 77.

Iezeli zezwolenie odmówione będzie,
a zabierający się do stanu małżeńskiego
sądziłiby się być uciążonemi; na ten czas
maią prawo żądania pomocy u sędziego
przyzwoitego.

§. 78.

Niedostatek potrzebnych przycho-
dów, dowiedzione, lub powszechnie
wiadome złe obyczaje, albo choroby
zaraźliwe tey osoby, z którą śluby
małżeńskie zawarte być mają, prawne-
mi są przyczynami do odmówienia ma-
łoletnim zezwolenia na małżeństwo.

§. 79.

Ofoby woyskowe, nie mając od
swych regimentow, korpusow, lub
ogólnie od swych przełożonych pozwo-
lenia na pismie, w kontrakt małżeński
wchodzić nie mogą.

§. 80.

Każdemu wolno do stanu małżeńskiego zabierać się, komu żadna z przywiedzionych tu przeszkod nie zawadza; ponieważ zaś przeszkody niektóre częstokroć niewiadome bywają, a kontrakt małżeński dla powszechności bardzo ważną rzeczą jest; zaczym dla ważności onegoż potrzebne są jeszcze zapowiedzi, i ślub uroczyły.

§. 81.

Zapowiedzi zależą na ogłoszeniu nastąpić mającego małżeństwa z wyrażeniem imienia, i przezwiska, tudzież stanu, miejsca pomieszkania obojga zaręczonych. To ogłoszenie przez trzy dnie niedzielne, lub świąteczne podczas zwykłego zgromadzenia się na nabożeństwo do kościoła nastąpić powinno. Gdyby zaś w sześć miesięcy po ostatniej zapowiedzi do ślubu nie przyszło; takowe zapowiedzi tym bardziej

dziey powtarzane być mają, ile że w tym czasie przeciągu łatwoby nowe przeszkody zayść mogły.

§. 82.

Gdy obydwie zaręczone osoby, albo jedna z nich w Parafii, w której ślub dany być ma, przez trzy miesiące nie mieszkała ieszcze; tedy zapowiedzi na miejscu przeszłego ich mieszkania, gdzie dłużej nad dopiero ustanowiony czas mieszkały, nastąpić mają.

§. 83.

Ślub albo przez przyzwoitego księdza, który parochem, pastorem, popem, bądź też inaczej nazywałby się, albo przez jego zastępcę w przytomności dwóch świadków dawany być powinien.

§. 84.

W przypadkach, w których osoba katolickiego obrządku z osobą niekatolickiego obrządku zaślubioną być ma,

ślub przez parocha katolickiego dany być powinien: wszelakoż paroch niekatolicki może być przytomny przy tej uroczystej czynności, jeżeli druga strona żądać tego będzie.

§. 85.

Gdy zaręczenie osoby na wyszłe porządnie zapowiedzi świadectwa, albo gdy osoby stanu wojskowego, tudzież małoletni do swego pobrania się potrzebnego pozwolenia na piśmie okazać nie mogą; tudzież gdy się inna do małżeństwa przeszkoda okaże; na ten czas parochowi pod ciężką odpowiedzialnością póty ślub dawać zakazano jest, póki zaręczone osoby potrzebnych świadectw nie złożą, i wszelkie trudności nie załatwią.

§. 86.

Ażeby na przyszłe wszelkie przypadki trwała pamiętka, i mocny dowód zawartego małżeństwa został, przełożeni

zeni parafialni obowiązani są, toż w w osobnie na to sporządzoney książce ślubow zapisać; w tey imię i przezwisko, tudzież stan małżonkow, i swiadkow, potym dzień ślubu, nakoniec imię parocha dającego ślub dokładnie wyrazić.

§. 87.

Uchylenie niektórych do małżeństwa przeszkod dla ważnych tylko przyczyn mieysce mieć może: uwolnienie iednak od ustawy, czyli tak nazwana Dyspenza iedynie i szczególnie Prawodawczyey władzy zostawuie się.

§. 88.

W tym tylko przypadku, gdyby po zawartym małżeństwie pierwey niewiedoma, i uchyloną bydź mogąca przeszkoda wyniknąć miała, strony albo wprost, lub przez swych parochow, z utaieniem ich imienia udać się mogą po dyspensę do politycznego kraiowego

rzędu, którą zwierzchność ta strómom natychmiast wydać powinna.

§. 89.

Względem zapowiedzi w mieście głównym polityczny kraioowy rząd, na Prowincyi zaś urzędy cyrkularne mają moc sobie daną, aby od drugiey i trzeciey zapowiedzi dla ważnych przyczyn dyspensowały, ieżeli osoby zaręczone pod przysięgą zeznaią, iż o zachodzącey przeszkodzie wcale żadney wiadomości nie mają.

§. 90.

W okolicznościach naglących może rząd kraioowy, i cyrkularny urząd, za złożeniem tey przysięgi od piêrwszey zapowiedzi uwolnić, nie mniej w przypadku, kiedy bliskie niebezpieczeństwo śmierci dowiedzione żadney zwłoki nie dopuszcza, za złożoną przysięgą, szczególnie za pozwoleniem miejscowey sądo-

dowey zwierzchności może być ślub dany.

91.

Dyspenza na wszystkie trzy zapowiedzi w ten czas także ma być dana, kiedyby dwie osoby takie zaślubione być chciały, o których dawniey już powszechnie było mniemanie, iż się z sobą pobrały, w tym przypadku może prosić paroch o dyspensę nawet u rządu kraiowego, z zamilczeniem ich imienia.

§. 92.

Rozłączenia małżeństw dla powszechności kraiowej ogólnie, w szczególności zaś dla dzieci w małżeństwie spłodzonych nie są obojętną rzeczą: przeto małżonkom nie ma być wolno, rozłączać się samowładnie, chociażby między sobą zobopólnie się na to zgodzili, bądź nieważności małżeńskiego kontraktu dowodzić, albo ważny związek

zupełnie zrywać, lub się tylko od stołu,
i łoża rozłączyć chcieli.

§. 93.

Nieważność kontraktu małżeńskiego dla przeszkody tylko może mieć miejsce, która pod czas ślubu już była. Jeżeli nieważność takowa popierana będzie, zaczym rzecz do Sądow Szlacheckich tego powiatu, w którym małżonkowie zwykle przemieszkiwaią, wniesioną, i nie włączynaiąc formalnego procesu, urzędownie dochodzoną, i rozśadzoną być powinna.

§. 94.

Domniemywać zawsze należy, iż małżeństwo jest ważne: przywiedziona zaś do małżeństwa przeszkoda musi być zupełnie dowiedzioną, i nawet zgodne zeznanie obojga małżonków mocy dowodu nie czyni; ani oświadczenie się ich do złożenia na to przysięgi nie może być przyjęte.

§. 95.

§. 95.

Kiedy więc podobne zachodzą przypadki, obowiązkiem jest Sądow Szlacheckich, aby kogo rzeczy świadomego, pocziwego, i bezstronnego dla ściśłego okoliczności docieczenia, i dla brónienia małżeństwa naznaczyły, albo też obrońę tę fiskalnemu urzędowi polecily.

§. 96.

Ktoby o zasłętej istotney omyłce w osobie wiedział, równie iak ta strona, któraby drugą stronę w boiaźń wprawiła, ktoby także małoletność, lub stan woyskowy utaił; ci wszyscy żalobę Rozvodu na własnych swych bezprawnych czynnościach zasadzać nie mogą.

§. 97.

W takich przypadkach tylko niewinna strona ma prawo żądania Rozvodu; traci zaś onę, ieżeli po wyjawionej omyłce, po osiągniętej wieloletności

dru-

drugiego małzonka, lub po jego wystąpieniu z stanu wojskowego, wiadomie małżeństwa nie przedstawiała.

§. 98.

Gdyby zaś przeszkoda do małżeństwa taką była, iżby przez dyspensę mogła być zniesioną, potrzebne kroki do wyrobienia tej dyspensy bez straty czasu przedsięwzięte być powinny. Jeżeli zaś małżonków nakłonić więcej nie można do dalszego w małżeństwie zostawania, albo jeżeli przeszkoda zachodzi, która zniesioną być nie może, na to wyrok Sądowy wydany być powinien.

§. 99.

Jeżeli wyrok względem poprzedzającej, i trwającej niedołężności czynienia małżeńskiej powinności ma być wydany, dowód przez świadomych rzeczy, to jest: przez doświadczonych lekarzów, i
chi-

chirurgów, tudzież według okoliczności przez baby czyniony być musi.

§. 100.

Ieżeli przez powierzchowne znaki doskonale poznać nie można, czyli niedołężność tymczasową jest tylko, albo ustawiczną; małżonkowie obowiązani są, mieszkać z sobą społem przez lat trzy jeszcze, a jeżeli niedołężność przez ten czas trwałaby, to bez wątpienia kontrakt małżeński za nieważny ma być uznany.

§. 101.

Ieżeli się przy rozprawie o ważność małżeństwa toczącey pokaże, iż przeszkoda do małżeństwa iedney stronie, lub obydwom przed tym była wiadoma, i że ją umyślnie zatały; wtedy obwinieni w miarę zaszłego występku mają być karani; a jeżeli strona iedna
nie-

niewinna jest, to wolno iey o powrócenie kosztow upomnieć się; ieżli nakoniec w takim małżeństwie dzieci były spółdzone, o tych dzieciach według prawideł w następującym rozdziale o obowiązkach rodziców ustanowionych, ma bydź miane staranie.

§. 102.

Małżeństwo między katolickimi osobami ważne zawarte, co do związku samego małżeństwa, tylko przez śmierć iednego z małżonkow może bydź rozwiązane: podobnie związek ważnie zawartego małżeństwa rozwiązany bydź nie ma, gdy tylko iedno z małżonkow religię katolicką wyznaie.

§. 103.

Lecz rozłączenie się od stołu i łoża, ieżeli się obie z sobą strony na to zgadzają, z należytą ostrożnością dozwolone, a w razie sprzeciwienia się dla
stro-

strony pokrzywdzoney, według prawa przyśądzone być powinno.

§. 104.

Ieżli oboie małżonkowie względem rozłączenia się od stołu i łóża, i względem warunkow wszelkich między sobą się porozumieli; w ten czas do swego parocha udać się, i iemu wolę swą względem rozwiedzenia się z przyczynami do tego ich pobudzającemi przedłożyć należy.

§. 105.

Parocha zaś obowiązkiem iest, aby małżonkom daną sobie nawzajem przy ślubie uroczyłą obietnicę przypomniał, i onym z rozłączenia się wynikające szkodliwe skutki uymuiącym sposobem przedłożył, takie doświadczenia przynajmniej po razy trzy różnemi czasy powtarzane, ieżli żadnego skutku nie przynioszą, zaświadczenie na piśmie dla

strón

strón wyda, iż mimo wszelkie usiłowanie, i podane im uwagi, odstąpić nie chcą od swego przedsięwzięcia do rozłączenia się.

§. 106.

Z tym zaświadczeniem mają oboje małżonkowie przed przyzwoitym sądem swym ośobiście stanąć, i prozbę o rozłączenie na piśmie podać; sąd zaś, nie wzierając w przyczyny, i warunki, na rozłączenie żądane zezwoli, i w aktach sądowych zapisać rozkaże; jeżeli małżonkowie sposobem takim rozłączeni, dzieci mają; sąd obowiązany jest, opatrzyć je według przepisów w rozdziale następującym zawartych.

§. 107.

Jeżeli strona jedna na rozłączenie od stołu i łoża nie zezwala, a druga prawne ma za sobą przyczyny do nalegania o te rozłączenie; w tym także przypadku

padku piérwey paroch użyć powinien łagodnych i rozsądnych sposobow do przełożenia im , które ieżeli nie będą skuteczne , albo gdy strona obwiniona przed parochem stanąć nie chce , w ten czas przyzwoita żałoba z dołączeniem danego przez parocha zaświadczenia , tudzież innych potrzebnych dowodow , do przyzwoitego sądu ma być podana , i w tey okoliczności równie iak we wszystkich innych prawnych sporach będzie postąpiono.

§. 108.

Rozłączenie od stołu, i łoża na żądanie iednego małżonka, bez zezwolenia nawet drugiego małżonka, dopuszczone być powinno w przypadkach następujących, nayprzód: gdy się małżonek cudzołozstwa winnym stanie, powtóre, gdy małżonek małżonka opuścił, tudzież kiedy miejsce przemieszkiwania

Ustaw. cyw. część I. D iego

iego wiadome jest, za posłanym mu sądownym, lub kiedy mieysce przemieszkiwania wiadomeby nie było, za publicznym pozwem sądownym w przeciągu roku nie stawiał się; naostatek potrzebie: kiedy małżonek z małżonkiem po grubiańsku się obchodzi, i kiedy życie iego, zdrowie, i znaczna część majątku, albo kiedy dla złego przykładu nawet obyczaje dobre na niebezpieczeństwo są wystawione.

§. 109.

Przywiedzione tu przyczyny, które dla mieszkańców religii katolickiey nadają prawo do rozłączenia się od stołu i łoża, mogą być dostateczne dla społeczników inney religii do zupełnego nawet rozwiązania małżeństwa; w innych podobnych przypadkach należy według tych przepisów postępować, iakie na te przypadki wyżej są podane,

w

w których się nieważność małżeństwa dowodzi.

§. 110.

Rozłączonym małżonkom tylko od stołu i łoża, wolno będzie samowładnie złączyć się z sobą powtórnie, a jeżeli po takowym powtórnyim złączeniu się chcą bydź na nowo rozłączonemi; na ten czas według przepisow względem pierwszego rozłączenia podanych zachować się należy, lecz gdy związek małżeński dwoyga niekatolickich małżonkow podług ich religii zasad zupełnie zniesiony został, i chcą się powtórnie złączyć; to złączenie iak nowe małżeństwo uważane, i z wszelkiemi uroczystościami, iakie przy zawarciu pierwszego małżeństwa obchodzone były, przedsięwzięte bydź powinno.

§. 111.

Osobom rozwiedzionym niekatolickiej religii wolno w śluby małżeńskie

wchodzić powtórnie, iednak nie z temi, które albo przez cudzołóstwo, lub z podużczenia, albo też innym występnyim sposobem do piérwzego rozwodu powodem były.

§. 112.

Rozwiedziona, lub przez śmierć męża owdowiała żona póty w drugie małżeństwo wchodzić nie może, póki wątpliwość o iey ciężarności z piérwzego małżeństwa zachodzi. Przestąpienie tey ustawy nie niesie wprawdzie nieważności drugiego małżeństwa za sobą, żona iednak przeciw tey ustawie wykraczająca wszelkie korzyści od piérwzego męża nabyte traci.

§. 113.

Kiedy z powodu rozwodowey rozprawy takie między małżonkami spory wynikną, które się zawartego dalszego układu, odłączenia ich majątku, utrzymywania dzieci, lub innych wzajemnych

nych
razie
spory
żna: i
dy na
do pr
go ode
żywie

ných do siebie pretenzyi tyczą; w takim razie starać się piérwey należy, aby te spory łagodnym sposobem zagodzić można; ieżeliby zaś strony do takowey ugodы nakłonióne być nie mogły; wtedy ie do przyzwoitey rozprawy sądu osobistego odesłać, dzieciom zaś potrzebne wyżywienie tym czasem wyznaczyć należy.



ROZDZIAŁ IV.

O Prawach między Rodzicami i Dziećmi.

§. 114.

Kiedy się małżonkowie dzieci doczekali, to przez to tworzy się familia, nowe społeczeństwo, z którym nowe także prawa i obowiązki powstaia.

§. 115.

Przez samo spłodzenie dzieci wkładają na siebie rodzice obowiązek wychowania onych, to jest: żywienia, odziewania, i utrzymywania, o ich życie, i zdrowie starania się, siły ciała i duszy doskonalenia, tudzież przez naukę w religii, i w pożytecznych umiejętności-

Rozdział IV. o Prawach między etc. 55

iętnościach założenia zaśady do przyszłego ich szczęścia.

§. 116.

Obowiązek ten polega na naturze, tudzież przez ugodę małżeńską słowem i ręką obowiązali się do tego rodzice, i wypełnienie onego przez uroczyſty ſlub powszechności przyrzekli.

§. 117.

Ztąd nabywają rodzice prawo za porozumieniem się z sobą rządzenia dziećmi ſwemi w ich działaniu, i zaniechaniu: Prawo to zowie się władzą oycowską; ponieważ oyciec głową jest familii, skoro zaś dzieci do większego rozumu używania przychodzą, na ten czas prawo to więcey się ieſzcze ogranicza.

§. 118.

Oſobliwie obowiązany ieſt oyciec, póty o utrzymywanie dzieci ſtarać się, póki się nie będą mogły ſame wyżywić;

pielegnowaniem zaś ich ciała i zdrowia matka zatrudniać się powinna.

§. 119.

Kiedy oyciec zmiera, lub bez sposobow iest, wtedy powinna matka o wyżywienie swey familii starać się: a gdy itey więcej nie ma, albo bez sposobu zostaje, na ten czas obowiązek ten spada na rodzicow oycowskich, a po nich na rodzicow matczynych.

§. 120.

Dzieci mają niezaprzeczone prawo do wszystkiego tego, co dla nich rodzice czynić powinni: oni otrzymują Imię swego oycy, herb, i inne wszelkie familii, i stanu iego prawa.

§. 121.

Natomiaśt dzieci winne są swym rodzicom uszanowanie, posłuszeństwo i powolność we wszystkich dozwolonych, i godziwych rzeczach; a gdy oyciec i matka w swych urządzeniach z sobą się

nie

nie zgadzaia; dzieci bardziey oycu,
iako głowie domowego społeczeństwa.
maia bydz posłufzne.

§. 122.

Dzieci małoletne pod władzą oy-
cowską zostaiące bez wyraźnego, lub
przynajmniey cichego pozwolenia oy-
cowskiego w obowiązki ważne wcho-
dzić nie mogą.

§. 123.

Rodzice nie maia wprowadzie prawa,
aby dzieci swe do małżeństwa przynie-
walali, wieloletne wszelako dzieci uwła-
czaią powinnego dla swych rodziców
ufszanowania, kiedy bez ich wiedzy, lub
przeciw ich woli w kontrakt małżeński
wchodzą, w takim przypadku kontrakt
małżeński ważny wprowadzie iest, lecz gdy
Sąd wniesione przez rodziców przy-
czyny ich sprzeciwienia się za gruntowne
uzna, wtedy mogą rodzice z upor-
czywym swym dziecięciem tak postąpić,

D 5 iak

iak gdyby się toż dziecię dalszey ich pomocy wyrzekło: z tym wŹyŹyŹkim nie mogą mu odmówić potrzebnego koniecznie wyżywienia.

§. 124.

Oyciec nie może swę dziecię przymuszć do pewnego Źtanu; niedoroŹli wprowadzie muszć w tey mierze woli oycowskiey podlegać, lecz dorosłemu synowi wolno chęć swć do innego Źtanu, któryby iego skłonoŹciom, i zdolnoŹciom bardziey odpowiadał, oŹwiadczyć, a gdy oyciec zezwolenie swoje na to odmawia; syn lat oŹmnaŹcie mający może swć proŹbę do przyzwoitego Sądu podać.

§. 125.

Rodzice mają prawo dzieci swe we wŹŹelkich przypadkach zastępować, zaginionych wŹŹędzie szukać, o zbiegłych upominać się, i takowych sądownie przytrzymywać; wolno im takżę karać

rać swe dzieci nieposłuszne, domowy porządek i spokoyność mieszkające, sposobem niezbytecznym, i zdrowiu ich nieszkodliwym.

§. 126.

Przeciw nadużyciu władzy oycowskiej nie tylko dziecię pod tą władzą skrzywdzone, ale też każdy o tym wiedzący może się udać do Sądu. Sąd zaś treść skargi rozstrząsnąć, i według okoliczności rozsądne zarządzenia wydać powinien.

§. 127.

Dozór wyższy nad majątkiem, który małoletne dziecię od swej matki, od krewnych, albo innym sposobem prawnie otrzymało, do Sądu przyzwoitego; zawiadywanie zaś tym majątkiem do oycy należy.

§. 128.

Wydatki na wychowanie dla dzieci mają być zastępowane z dochodów
te-

tegoż majątku, ile wystarczaia, tych zaś reszta mała do wolnego obrócenia przy oycu ma zostawać; lecz gdy summa reszty przechodzi kofzta na wychowanie roczne; tedy ią oyciec dla zysku dziecięcia ulokować, i rachunki z niey trzymać powinien.

§. 129.

Oyciec przypadłym dla małoletnich dzieci swych majątkiem zawiadywać nie może, ieżeli oczywiście wiadomo iest, iż on przymiotow do tego zawiadywania potrzebnych nie posiada, albo ieżeli go ci, którzy majątek na dzieci jego obracaia, od zarządzania onym wyłączaia; w tych przypadkach naznacza Sąd innego rządcę dla majątku.

§. 130.

Co tylko rodzice koło wychowania dzieci swych czynili, tedy to z obowiązku uczynili: na ten koniec łożone wydatki nie nadaia im prawa, mocą
któ-

którego mogliby sobie rościć pretensye do majątku, do iakiego dzieci ich potym przyşły, lub nabyły; kiedy zaś rodzice ich, lub dziadowie i babki podupadną, w ten czas ich dzieci, i wnukowie obowiązani są, dać im przyzwoite wyżywienie.

§. 131.

Prawa dotąd podane ściągają się iedynie i szczególnie do rodziców, i dzieci prawych. Prawa dzieci nieprawych ani na kontrakcie małżeńskim, ani na ślubie, lecz tylko na spółdzeniu polegają, a zatym ani tyle mocy mieć, ani tyle rozciąganiem byż nie mogą.

§. 132.

Według ustawy te tylko dzieci za prawe miane będą, które siódmego miesiąca po ślubie, albo dzieśiątego miesiąca po śmierci męża, lub po zupełnym małżeństwie rozwiązaniu z małżonki rodzą się. Na dzieci wcześnief, lub późnief

źniey narodzone pada prawne porozumienie, iż ich urodzenie iest nieprawe.

§. 133.

Jednak przeciw takiemu porozumieniu wolno dowodzić; wcześniyszego zaś rodzenia dostateczny iest dowód, kiedy mąż nie zaprzecza oycowstwa, na późniwy wydarzone rodzenie w ten czas tylko dowód przez znaiących się na rzeczach pozostaie, kiedy ciż po pilnym dochodzeniu stanu dziecka, i matki, przyczynę tak nadzwyczajnego przypadku podaią, i tęż zrozumiałą czynią.

§. 134.

Ani cudzołożstwo przez matkę popelnione, ani iey twierdzenie, iż iey dziecię nie iest łoża prawego, nie mogą onemuż uwłaczać praw urodzenia prawego: lecz iezli mąż twièrdzi, iż dziecię z żony iego zrodzone nie iest iego, zaczym dowodzić powinien natural-

ney

ney niemożności nastąpięnego od siebie
spłodzenia.

§. 135.

Dzieci mimo małżeństwa spłodzone,
i przez późnief nastąpięne rodzicow ich
pobranie się do familii weszłe, równie
iak ich potomstwo, między dzieci w
małżeństwie spłodzone policzone bydz
maią, dla innych iednak dzieci w tym
czasie z małżeństwa spłodzonych przy-
miotu pierworodztwa, i innych naby-
tych iuż praw zaprzeczyć nie mogą.

§. 136.

Dzieci w nieważnym małżeństwie
spłodzone mają bydz za prawe uważa-
ne, kiedy przynaymniey iednego z ich
rodzicow niewinna niewiadomość mał-
żeńskiey przeszkody wymawia: atoli
dzieci takowe zoftaią wyłączonemi od
osiągnięnia majątku, który familia przez
swe rozrządzenia dla małżeńskiego po-
kolenia szczególnie zachowała.

§. 137.

§. 137.

Jeżeli dziecię z łaski Prawodawcy za prawe uznane jest, więc to względnie tylko na rodziców do tego zezwalających, a nie na inne familii członki dzielnym jest: sami zaś rodzice tyle tylko na to pozwalać mogą, ile rzecz idzie o prawa, któreby dla tego dziecięcia mogli byli udzielić, chociażby nie było za prawe uznane.

§. 138.

Dzieci nieprawego łoża od wszelkich praw familii, i pokrewieństwu służących są wyłączone, nawet nie mają prawa do imienia familii, do herbu, lub innych prerogatyw oycowskich, lecz tylko na matki swej nazwisku przebrać muszą; powszechność zaś tym bardziej powinna się za nimi uymować, i wrodzone ich prawa utrzymywać.

§. 139.

§. 139.

Dziecię nieprawego łoża ma prawo dopominania się u swych rodziców o siołowne do ich majątku utrzymanie, wychowanie, i zaopatrzenie; z powodu zaś nieprawego urodzenia ani na swym honorze krzywdzone, ani w przyszłych swych zabiegach tamowane być nie powinno.

§. 140.

Ponieważ Prawo dzieci nieprawego łoża nie na ugodzie, lecz szczególnie na spółdzeniu polega, dzielność zaś tej zasady bez wyjęcia na wszelkich rodziców rozciąga się; przeto żadney czynić nie należy różnicy: czy małżeństwo między rodzicami ich utrzymałoby się było mogło, lub nie, i czyli przeszkody przeszłe do uchylających, lub nie uchylających należały.

§. 141.

Naybardziej oyciec obowiązany iest do utrzymywania dziecięcia z nieprawego łoża spółzonego; ieżeli zaś nie iest w stanie dopełnienia tego, obowiązek ten spada na matkę.

§. 142.

Im więcej rodzice z własney winy los dzieci swych nieprawego łoża cięższym czynią, tym bardziej obowiązani są, przykładać się do obmyślenia im sposobu do życia; między takich rodziców liczonemi bydź mają ci, którym wiadome były przeszkody do małżeństwa, dla których dzieci albo z trudnością, albo wcale prawemi zostać nie mogą; tudzież oyciec, który swego dziecięcia uznać nie chce: albo matka, która rzetelnie oycę nie wyiawia.

§. 143.

Oyciec do dziecięcia swego dobrowolnie przyznaiący się będzie, kiedy
te-

tęgo żąda, utaionym, i tylko do ponoszenia stołownych kosztów na wyżywienie i wychowanie obowiązany zostanie.

§. 144.

Kto się być oycem zapiera, na podwójny koszt skazanym będzie; koszt ten wtróynałob ponoszony być ma, kiedy między rodzicami zachodzi przeszkoda do małżeństwa uchyloną być mogąca; wezwórnałob, kiedy przeszkoda uchyloną być nie może.

§. 145.

Dopóki matka dziecię swe nieprawego łoża wychowywać sama chce, i może, dopóty go oyciec od niej odbierać nie może, iednakże koszta na utrzymywanie ponosić powinien.

§. 146.

Iezeli zaś istotne dobro dziecięcia przez wychowanie macierzyńskie niebezpieczeństwu podpada, oyciec ma

prawo i obowiązek, dziecię od matki oddalić, i ie do siebie wziąć, lub też na inne gdzie bezpieczne, i przyzwoite miejsce oddać.

§. 147.

Wolno wreszcie obojgu rodzicom względem opatrywania dziecięcia z sobą się ugodzić, wszelakoż oyciec aż do zupełnie ukończonego wychowania za prawem przepisane wyżywienie odpowiadać musi.

§. 148.

Obowiązek opatrywania dzieci nieprawych, iak inny każdy dług ma być uważany, a zatym po śmierci rodziców obowiązani są dziedzice, aby o takich dzieciach według podanych wyżej prawideł staranie mieli.

§. 149.

Iezeli komu sposobem w ustawie Sądowej przepisany dowiedziono będzie, iż on z matką dziecięcia w szóstym aż do

do dzieśiątego miesiąca przed iey położeniem obcował; ktoby to tylko mimo Sądu wyznał, albo się tym chlubił, na tego prawne porozumienie pada, iż on dziecię spłodził.

§. 150.

Wpisanie oycowskiego imienia w księdze chrztow, czyli w księdze rodzących się, na podanie matki nastąpione zupełnego dowodu nie czyni, ieżli zezwolenie oycy przez świadectwo od parocha i oycy chrzestnego, tudzież przez potwierdzenie od tychże przydane, iż im oyciec z osoby dobrze iest znany, złączone nie iest.

§. 151.

Wolno iest matce przeciw zwodzicielowi swemu czynić załobę o szkodę; lecz gdy fałszywie kogo za oycę dziecięcia swego udaie, według okoliczności ukarana być ma.

§. 152.

Władza oycowska trwa podług prawa dopóty, póki oyciec żyje, a dzieci jego są małoletniemi, gdy zaś dziecię 24. lat dójdzie, władza oycowska ufaie, jeżeli oyciec przedłużenie małoletności u Sądu nieprzyzwoicie otrzymał, lub otrzymane nieprzyzwoicie obwieścił.

§. 153.

Przedłużenia małoletności w ten czas oyciec żądać u Sądu może, kiedy dziecię jego nie jest sposobne, samo siebie wyżywić, kiedy znaczne długi ma, lub takie występki popełnia, dla których wsparcie oycowskie mogłoby być dla niego odmówione.

§. 154.

Dzieci przed osiągnięciem dwudziestego czwartego roku mogą wychodzić

z pod władzy oycowskiej, kiedy ie
oyciec z dobrego zamiaru z przyzwoleniem Sądu wyraźnie wypuszcza, kiedy synowi lat dwadzieścia mającemu własne gospodarstwo prowadzić dozwala, lub kiedy swą córkę za mąż wydaie.

§. 155.

Kiedy oyciec używanie rozumu straci, kiedy za marnotrawcę ogłoszony, lub dla popełnionego występku na dłuższy nad rok ieden czasu przeciąg do więzienia skazany będzie; wtedy władza oycowska żadney dzielności nie ma, lecz gdy te przeszkody ustaia, to oyciec do swych praw nazad się wraca.

§. 156.

Rodzice wyżywienie, i wychowanie dzieci swych wcale zaniedbuiący tracą na zawsze władzę rodzicielską.

§. 157.

Osoby płci męskiej i niewieściey, które uroczyście ślub czystości nie wypełniły, i które własnych prawych dzieci nie mają, mogą sobie dzieci za własne przybierać: przybierająca osoba zowie się przyspofabiającym oycem, albo przyspofabiającą matką; przybrana zaś, przyspofobionym dziecięciem; prawa i obowiązki z takowej czynności pochodzące, stanowią się przez pravidła ugód.

§. 158.

Przyspofabiający oyciec, lub przyspofabiająca matka powinni mieć lat pięćdziesiąt, dziecię zaś przybrane przynajmniej ośmnaście laty od swych przyspofabiających rodziców młodsze być powinno.

§. 159.

§. 159.

Ugoda ta bez zezwolenia rodziców naturalnych przysposobionego dziecięcia nie może przyść do skutku, tudzież dla swej wagi u Sądu rodziców przysposabiających, i dziecięcia przysposobionego oznaymiona, i w aktach sądowych zapisana być musi.

§. 160.

Kiedy przybrane dziecię imię familii rodziców nieszlachetnych przysposabiających przyjąć ma, rzędy kraiowe to potwierdzić powinny; szlachectwo i herb przysposabiających rodziców za szczególną tylko łaską Prawodawcy mogą być na przysposobione dziecię przeniesione, łaska ta za prawo służy dla oboiej strony, i trzeciemu szkodzić nie może.

§. 161.

Przez przysposobienie dziecię przybrane, do praw familii swego przysposabiającego oycza względnie na innych pokrewnych przychodzić nie może, lecz praw własney swey familii nie traci.

§. 162.

Prawa i obowiązki rodziców przysposabiających, i dzieci przybranych nie zlewiają się na te dzieci, które tylko do wychowania są wzięte: wychowanie te każdemu jest wolne, i strony podług zawartey między sobą umowy zachować się powinny, byle tylko umowa ta prawom przeciwna nie była.

§. 163.

Gdy osoby, które z przeszłego małżeństwa żyjące ieszcze dzieci mają, z sobą ślub małżeństwa zawierają, i ugodę
czy-

czynią, którą dzieci różnego małżeństwa również z sobą do dziedziczenia przypuszczonemi zostają; wtedy nastaje tak nazwane ziednoczenie dzieci; ta ugoda tak dalece ważna jest, ile się to wolnego majątku tyczy, i ile się strony w tej ugodzie umiejsczone o to z sobą porozumiały, lub przyzwoitym sposobem sądownie były zastąpione.



ROZDZIAŁ V.

O Opiekach i Kuratelach.

§. 164.

Każdego mieszkańca powszechności, który bez oycowskiego dozoru i starania został, i który jeszcze małoletnim, lub dla innej przyczyny niezdolnym jest, starać się przez siebie samego o swe interesa, przez opiekuna, lub przez kuratora Prawa szczególnie bronią, i wspierają.

§. 165.

Opiekun zatrudnia się osobliwie osobą, i prawami małoletniego: kurator zaś, czyli zastępca ogólnie tylko zawi-

Rozdział V. o Opiekach i Kuratelach. 77

wiadywaniem pewnych spraw, i interesow.

§. 166.

Sąd, pod którym małoletny został, z urzędu postanawia opiekuna. To postanowienie bez straty czasu przedsięwzięte być ma, nie czyniąc różnicy, czy małoletni prawego, albo nieprawego są urodzenia.

§. 167.

Gdy się więc przypadek taki wydarzy, w którym postanowienie opiekuna jest potrzebne; wtedy krewni małoletniego, i inne w związku z nim będące osoby, obowiązane są pod odpowiedzialnością, aby przyzwoitemu Sądowi przypadek ten natychmiast doniosły, tudzież polityczne zwierzchności, świeccy i duchowni, przełożeni gromad na takowe przypadki uważać, i o tych podług okoliczności donosić powinni.

§. 168.

§. 168.

Za opiekunow takie tylko osoby na-
znaczone być mogą, które potrzebne
do tego urzędu przymioty posiadają,
kto tedy dla niedostatku lat, dla wad
ciała, lub zmysłów, albo dla innych
przyczyn własnymi interesami swemi
zawładywać nie może, lub za winnego
o występki iaki uznany jest; ten do
urzędu opiekuna zdolnym nie jest.

§. 169.

Osoby płci niewieściey, zakonnicy,
tudzież mieszkańcy państw zagrani-
cznych według prawa niezdolnymi są
do opieki: osoby, które oyciec wyra-
źnie od opieki wyłączył, tym samym
od tej opieki zostają wyłączeni.

§. 170.

Tudzież opieka takim osobom nie
może być poruczona, które nie iedney
z małoletnim są religii, które z iego
rodzicami, lub z nim samym w wido-
czney

czney nieprzyjaźni żyły, i które z małoletnym albo już zaszły w proces, lub dla nieuiszczonych pretenzyi, w takowy mogą być zawikłane.

§. 171.

Współczłonki sądu opiekuńskiego, tudzież osoby takie, które w tey prowincyi, gdzie małoletny żyje, albo wcale nie mieszkają, albo dłużej iak przez rok ieden z tey oddalonymi być muszą, według prawa nie są zdolnymi do opieki.

§. 172.

Duchowni, osoby woyskowe, i urzędnicy na publiczney usłudze zostający, na opiekunów przeciw swej woli przymuszonymi być nie mogą.

§. 173.

Obywatelowi, który siedmdziesiąt lat wieku swego liczy, albo takiemu, który staraniem pięciorga dzieci, lub wnuków zatrudniony jest, albo temu
któ-

który ważną, i trudną opieką, lub trzema mnieyszemi obciążony jest, nowey opieki przeciw woli iego nakazać nie można. Lecz jeżeli osoba taka sama się dobrodziejstwa prawnego wyrzekła, na ów czas więcey do niego prawa nie ma.

§. 174.

Kiedy żadna w §§. 168. 169. 170. i 171. przywiedziona niezdolność nie jest na przeszkodzie; wtedy opieka przed wszystkiemi należyć ma do tej osoby, którą oyciec w ostatniej woli swej, lub innym sposobem wyraźnie do tego naznaczył.

§. 175.

Jeżeli matka, lub inna osoba część spadkową dla małoletniego odkazała, i razem opiekuna mianowała; tedy ten tylko iak kurator dla pozostałego majątku ma być przyięty.

§. 176.

§. 176.

Gdy oyciec albo żadnego, albo niezdolnego opiekuna naznaczył, na ten czas opieka krewnemu małoletniego, i wprawdzie przed innemi dziadowi z linii oycowskiey, po nim matce; daley babce z oycowskiey linii, nakoniec innemu krewnemu, i wprawdzie temu powierzoną bydź ma, który naybliższym naystarszym, i męskiey płci iest.

§. 177.

A gdy opieka sposobem namienionym ustanowioną bydź nie może, na ten czas od przezorności Sądu zależy, kogo on bardziey, mając uwagę na stan, na zdolność, na majątek i na zasiadłość, wyznaczyć chce za opiekuna.

§. 178.

Skoro opiekun iest wyznaczony, Sąd na to wyda mu rozkaz, aby w czternaſtu dniach porządnie do opieki

Ustaw. eyw. część I. F przy-

przyśłał. Czas ten dla ważnych przyczyn może być nawet przedłużony.

§. 179.

Ieżeli okoliczności tego wymagaia, ażeby taki kto na opiekuna był przyjęty, który z osoby swej Sądowi nie jest podległy; tedy to za uczynieniem proźby na piśmie do iego Sądu nastąpić może. A ieżeli osoba taka przyjęła iuż opiekę, wtedy ta, co do czynności wszelkich z tym urzędem połączonych, zwierzchności opiekuńskiej została podległą.

§. 180.

Mniema zaś ten, którego Sąd na opiekuna wezwał, że do tego urzędu niezdolnym jest, lub że go prawo od opieki uwalnia; takowy w przeciągu czternastu dni do Sądu, któremu z osoby podlega, o to się udać, Sąd zaś przyczyny iego wraz z swym zdaniem do

Sąd-

Sądu opiekuńskiego dla rozeznania odstąpić powinien.

§. 181.

Ktoby wiadomą swą niezdolność do opieki tak, ten równie iako i Sąd, który niezdolnego wiadomie za opiekuna wyznaczył, z wszelką wynikłą przez to dla małoletniego szkodę, i ubyły pożytek odpowiadać musi.

§. 182.

Tey odpowiedzialności ów także podpada, który się bez przyczyny gruntowney wzbrania przyjąć opiekę, i nad to do przyjęcia tey stosowną karą pieniężną, a nawet arefztem pomuszony być ma.

§. 183.

Urząd opiekuna tylko po otrzymanym od przyzwoitego Sądu na to zaleceniu przyjąć można; ktoby zaś opiekę sobie przywłaszczać chciał, obowiązany

F 2 be-

będzie, wszelką dla małoletniego wynikłą przez to szkodę nadgrodzić.

§. 184.

Każdy opiekun, wyłączywszy dziada, matkę i babkę, nim do opieki przystąpi, daniem ręki przyrzec powinien: iż on będącego w opiekę do pocziwości, do bogoboyności, i do cnót prowadzić, iż go podług stanu iego na zdolnego obywatela usposabiać, iż go przed Sądem, i za Sądem zastępować, majątkiem iego wiernie i pilnie rządzić, i we wszystkich rzeczach ściśle do przepisów przez ustawy podanych chce się zachować.

§. 185.

Opiekunowi sposobem takim obowiązkanemu Sąd wyda pismo wiarygodne na to, aby w sprawowaniu urzędu swego wiara mu dana była, i w zachodzących przypadkach usprawiedliwić się mógł: kiedy zaś dziad, matka, albo babka opiekę przyimuie, dla tych podob-

dobne pismo wydane, i w tym to wszystko wyrażono byź ma, co opiekunowie zwyczajni przyrzekają.

§. 186.

Każdy Sąd opiekuński ma tak nazwaną księgę opiekuńską, czyli sierocińską trzymać, w tey imiona, tudzież imiona familii, wiek małoletnich, i to wszystko, co się ważnego przy przyjęciu, trwaniu, i kończeniu się opieki ważnego zdarzyło, zapisywać należy.

§. 187.

W tych księgach na wszelkie papiery takim sposobem odwoływać się należy, iżby w nich tak Sąd sam, iako też zacząłem sierota, przyszedłszy do lat zupełnych, wszystko, cò dla ich wiadomości potrzebnego, lub pożytecznego jest, bez żadney trudności w formie autentycznej przezyrzeć się mogli.

§. 188.

Jako opiekun przez oycęznaczony nie tylko o osobie będącego w opiekę, ale też o jego majątku staranie mieć powinien; tak też domniemywać się należy, iż oyciec, naczynając kogo za kuratora do majątku, razem i dozór nad osobą chciał mu powierzyć: lecz gdy oyciec nie dla wszystkich dzieci opiekuna, albo nie do całego majątku kuratora naczynął, wtedy Sąd dla drugich dzieci opiekuna, lub do reszty majątku kuratora ustanowić ma.

§. 189.

Iezeli kilku opiekunów naczynonych iest, mogą wprowadzić majątkiem sierocińskim spółnie, lub częściami zawiadywać; iednak Sąd urządzić powinien, iżby osoba zostającego w opiekę, i główne interesów utrzymywanie iednemu tylko polecane były.

§. 190.

§. 190.

Matkom , i babkom opiekę przy-
mującym zawſze wſpółopiekun dodany
bydź muſi: przy obieraniu tego wſpóło-
piekuna nayprzód na oſwiadczoną wolę
oycowską, potym dopiéro na wniesienie
opiekunki, nakoniec na ſpokrewnienie
będącego w opiece uważać należy.

§. 191.

Obowiązkiem wſpółopiekuna będzie,
ażeby i on ze ſwoiey także ſtrony dobro
zostającego w opiece pomnażać ſtarał ſię:
to poſlubić, i na ten koniec opiekunkę
radą ſwą , oſobliwie na iey żądanie,
wſpiierać powinien. A gdyby ważne
wady poſtrzegł, uſiłowaniem iego będzie,
onym zapobiedz, i w razie potrzebnym
Sądowi, iako naywyżſzey opiece, do-
nieſienie o tym uczynić.

§. 192.

Inny obowiązek iſtotny wſpółopie-
kuna ieſt, ażeby w zachodzących in-

terefsach, dla których ważności zezwolenie Sądu opiekuńskiego potrzebne jest, prozbę przez opiekunkę podaną być mającą razem z nią podpisał, tudzież na żądanie Sądu zdanie swe w takowym interesie bezpośrednie dał.

§. 193.

Współopiekun tych obowiązków dopełniwszy, wolny jest od wszelkiej dalszey odpowiedzialności : lecz gdy współopiekunowi razem i majątku sierocińskiego zarządzanie poruczone zostało ; tedy wszelkie obowiązki kuratorskie z tymże zarządzaniem na siebie przyjął, do czego mu Sąd pismo urzędowe wiarę czyniące wyda.

§. 194.

Opiekun wszystkie obowiązki oycy, lecz nie wszystkie jego ma prawa : co do wychowania sieroty sobie powierzoney wszystko to czynić musi, co tylko poczciwi oycowie w tej mierze czynić

zwy-

zwykli, iednak wolno mu nie iest, samowładnie sieroty sobie powierzone do inney Prowincyi przenosić, albo z niemi inne więkrszey wagi odmiany rozpocząć: w takowych przypadkach powinien się do Sądu opiekuńskiego o przyzwolenie, i o przepis zachowania się udać.

§. 195.

Zostaiaący pod opieką winien iest dla swego opiekuna uszanowanie, i posłuszeństwo; wolno mu zaś będzie przed swym naybliższym krewnym, albo też przed Sądową zwierzchnością uzalić się, ieżeliby opiekun władzę swą nad nim iakim bądź sposobem nadużyć miał; do teyże samey zwierzchności i opiekun z żałobą przeciw sierocie udawać się ma.

§. 196.

Osoba sieroty matce osobliwie powierzoną być powinna, w ten czas nawet, kiedy opieki nie przyięła, albo

powtórnie za mąż poszła, chybaby dobro dziecięcia innych urzędzeń wymagało.

§. 197.

Koszta na utrzymywanie Sąd opiekuński wyznacza, i przy tym wyznaczeniu szczególniej na zdanie opiekuna, na zarządzenie oycy, na majątek, na stan, i na inne okoliczności małoletniego uważa.

§. 198.

Jeżeli przychody na zażycie wydatków nie wystarczają, można będzie wprowadzić ruszyć sam majątek, albo kapitał; wszelakoż opieka szczególniejszą na to baczość zwrócić powinna, aby przez to małoletni dostateczny sposób do życia osiągnął.

§. 199.

Do wychowania bez sposobu weale będących sierot majątni najbliżsi krewni dopomagać muszą; w niedostatku tych
opie-

opiekun ma słuszne prawo do publicznych pobożnych fundacyi, i znaydujących się urzędzeń dla ubogich, póki sierota w stanie nie będzie, sam siebie przez własną pracę, i staranność wyżywić.

§. 200.

O tymże samym czasie, kiedy Sąd opiekuński o wychowanie sieroty stara się, powinien także majątku iego wyszukać, i o zabezpieczenie go przez obfygillacyę, przez inwenturę, i oszacowanie usiłować.

§. 201.

Przez Sądową obfygillacyę podług okoliczności mogą bydź ruchome rzeczy pod straż wzięte. Inwentura na tym zależy: ażeby dokładne spisanie wszelkiego sierocie przypadłego majątku nastąpiło: Inwentarz ma być spisany, chociażby oyciec, albo kto inny spadek

zostawiający od niego uwolnił, lub zakazał.

§. 202.

Spisanie majątku, i oszacowanie bez czasu straty, niekiedy zaś przed ustanowieniem opiekuna przedsięwzięte być musi. Inwentarz zachowany zostanie przy Aktach spadkowych, i tego autentyczny odpis opiekunowi dany będzie. Gdy oszacowanie albo niezaraz, albo nie bez wielkiego na to wydatku przedsięwzięte być nie może; tedy, co do nieruchomego majątku, nietylko odłożone, ale też, jeżeli wartość jego z innych pewnych źródeł wiadomą jest, nawet całkiem opuszczone być może.

§. 203.

Jeżeli się nieruchome dobra sierocińskie w innej Prowincyi, albo w cudzym Państwie znajdą; Sąd opiekuński do przyzwoitego Sądu drugiey Pro-

Prowincyi, lub Państwa obcego o Inwentarz, i oszacowanie, tudzież o udzielenie tychże udać się, i temuż Sądowi ustanowienie kuratora, czyli dozorczy nad tymi dobrami zupełnie zostawić ma.

§. 204.

Gdy zaś dobra sierocińskie w teyże samey Prowincyi się znayduią, lecz innemu Sądowi podlegaią; na ów czas należą wprawdzie do tegoż Sądu wszystkie do dóbr ściągające się prawa, a zatym i spisanie Inwentarza; iednak Sądowi opiekuńskiemu na iego żądanie nietylko wypis onegoż przesłać, ale też wolnego zarządzania majątnością opiekunowi zostawić powinien, nie przywłaszczaiąc sobie iakowego rządu nad opiekuna czynnościami.

§. 205.

Owe rzeczy ruchome, które się w nieruchomych dobrach znayduią, ażeby
na

na tychże samych pozostały, będą iako część tychże dóbr uważane, inne zaś wszelkie ruchome rzeczy, nawet karty na długi, i inne przyzwoicie prenotowane kapitały do małoletniego ściągają się, i do Sądu opiekuńskiego należą.

§. 206.

Skoro opiekun, albo kurator majątek sierociński do zarządzania przyjął, obowiązany z wszelką bacnością pocziwego i pilnego gospodarza onym zarządzać, i za wszelkie z iego winy wynikłe szkody odpowiadać.

§. 207.

Kleynoty, i inne kosztowne rzeczy, wszelkie wielkiej wagi dokumenta wraz z kartami na długi do Sądowego schowania należą; pierwszych tych rzeczy otrzyma opiekun spisanie, drugich zaś potrzebne ku swemu używaniu wypisy.

§. 208.

W ręku opiekuna, albo kuratora tyle ma gotowych pieniędzy zostawać, ile do porządnego utrzymania gospodarstwa sierocińskiego potrzeba wyciąga; reszta zaś osobliwie na zaspokojenie długów, jeżeli jakie są, obróconą, i jeżeli na inny większy pożytek użytą być nie może, na prowizję lokowaną być powinna.

§. 209.

Reszta majątku ruchomego, który ani do własnego używania sieroty służyć, ani też innym zyskowym sposobem obrócony być nie może, przez publiczną licytację ogólnie sprzedany być ma; tym czasem zaś sprzęty domowe mogą być matce, i współdziedzicowi w cenie oszacowania sądowego z wolnej ręki zostawione. Rzeczy na publicznej licytacji niesprzedane może opiekun za pozwoleniem Sądu opiekuń-

kuńskiego poniżej ceny oszacowania sprzedać.

§. 210.

Nieruchome dobra małoletniego według prawa sprzedawane byź nie mogą; chyba by nieodbita potrzeba, lub zysk oczywisty takowego sprzedania (wszak za dozwoleństwem Sądu opiekuńskiego) wymagały.

§. 211.

We wszystkich ogólnie czynnościach, które z porządnym gospodarstwem nie łączą się, i które większą są wagi, opiekun bez pozwolenia sądownego nie przedsiębrać nie może; a zatem żadnego spadku samowładnie bez warunku przyjmować, żadnego odrzucać, żadnych leżących dóbr, ani kosztownych ruchomości nabywać, żadnych bezpiecznych kapitałów wypowiadać, ani ustępować, żadnego znacznego sporu prawnego zagadzać, żadnej fabryki,
handlu,

handlu, rękodziełu zaczynać, prowadzić, lub znosić nie może.

§. 212.

Ponieważ opiekun samowładnie ani kapitału sierocińskiego wypowiadać, ani wypłacanego odbierać nie może; zatem każdy, komu taki kapitał wypowiadziany będzie, dla swego bezpieczeństwa domagać się o pokazanie sobie wydanego na to sądowego rozporządzenia, a nie zaś kiedy kapitał wypłaca, na samym od opiekuna zakwitowaniu poprzestać ma, nawet mu wolno bezpośrednio wypłacenie u Sądu uiścić.

§. 213.

Ile się razy zdarza, iż winny kapitał zapłacony być ma, zawsze opiekun pierwej Sędziemu doniesienie o tym uczynić powinien, aby należyte zarządzenie końcem pożytecznego kapitału obrócenia przedsięwziąć mógł.

§. 214.

Należytości niedostatecznie przez dokumenta zabezpieczone powinien opiekun, ile tylko będzie można, zabezpieczyć, albo w zapadłym terminie odebrać. Gdyby zaś należytości takie niebezpieczeństwu podpadały; dla uchylenia tego ma opiekun użyć niezwłocznie prawnych w ustawie sądowej przepisanych środków.

§. 215.

Dopóki opiekun prawidła dla bezpieczeństwa majątku sierocińskiego prawem przepisane pilnie zachowywać, i porządne rachunki z powierzonego sobie majątku w czasie przyzwoitym zdawać będzie; dopóty uwolnionym być może od wszelkiej kaucyi.

§. 216.

Według prawa każdy opiekun, i każdy Kurator jest obowiązany, porządne rachunki z powierzonego sobie

za-

zawiadywania trzymać, i zdawać: od składania rachunków może wprowadzić zostawiający spadki, względem dobrowolnie przez siebie odkazaney ilości uwolnić opiekuna, co też Sąd opiekuński uczynić może wtedy, kiedy przychód mało co przewyższa wydatki na utrzymanie, i wychowanie sieroty; jednak majątek główny, i kapitał inwentarzem spisany, ma być przez opiekuna zawsze okazany, iakoteż o stanie iego sieroty doniesienie uczynione.

§. 217.

Rachunki corocznie, a naydaley we dwa miesiące po upłynieniu roku iednego z wszelkimi przyłączonemi pismami do Sądu opiekuńskiego mają być oddawane: w tych rachunkach przychód, i wydatek, reszta pozostała, albo niedostatek kapitału, dokładnie wyrażone będą. Jeżeli się w majątku sierocińskim handel iaki znajduje, Sąd na złożonym

sobie wiarogodnym rachunkow podsumowaniu, czyli tak nazwanym bilanſie poprzeſtać, i takowe w ſekrezie zachować powinien.

§. 218.

Ieżli ſię maiątek ſieroty w rozmaitych Prowincyach zayduie, a tego zawiadywanie opiekunowi tylko powierzone ieſt, powinien wprawdzie rachunki oſobne co do kaźdey Prowincyi trzymać, i tameczney zwierzchności podawać: iednak wolno mu będzie dla więkſzego dobra ſieroty ſwego nadzwyczajek maiątku w iedney Prowincyi leżącego obrócić w drugiey Prowincyi.

§. 219.

Sądu opiekuńskiego ieſt obowiązkiem, rachunkow opiekuna według przepisow w kaźdey Prowincyi będących, przez oſoby na rachunkach, i rzeczach znaiące ſię kazać przezyrzzieć,

i urzetelnić, potym w tym rozeznąć, i rozeznanie swoje opiekunowi wydać.

§. 220.

Ieżeli opiekun w nastąpiionym rachunkow rozeznaniu przez nakazane nadgrodenie, lub nieuznaną sobie pretenzyę uciążonym się bydz mniema; na ten czas wolno mu założyć rekurs do wyższego Sądu.

§. 221.

Opiekun dla dopełnienia swego obowiązku szkodować nie może, ma prawo upomnienia się o to wszystko, co dla dobra w opiece będącego prawnie łożył, lub innym sposobem ze swego majątku wydał.

§. 222.

Ieżeli się w rachunkach co zapomniało, lub iakakolwiek stała się omyłka; to ani opiekunowi, ani pod opieką zostaiącemu szkodzić nie może.

§. 223.

Małoletny ani iak powód, ani iak obżałowany stawać przed Sądem nie może; w takich przypadkach albo sam opiekun stosownie do swego poślubienia, albo przez kogo innego zastąpić go powinien,

§. 224.

Lubo pod opieką będącemu wolno jest, nabywać czego przez dozwolone sąsadowne czynności, mimo dołożenia się swego opiekuna; iednak zbyć co ze swego, albo się do czegokolwiek obowiązywać bez wyraźnego na to od opieki pozwolenia nie może,

§. 225.

Iezeli pod opieką zostaiący mimo zezwolenie swego opiekuna w iaką służbę wszedł, do handlu, do rzemieśta, albo iako służący gdzie przystał; tedy opiekun przed terminem do prawa stosownym bez ważney przyczyny odbie.

bierać go nie może: co sobie tym, lub innym sposobem przez pilność zarobi, tym równie iak danemi do swego używania rzeczami rządzić, i w miarę tego obowiązywać się może.

§. 226.

Gdy małoletny dwudziestego czwartego roku doszedł, zwierzchność opiekuńska według własnego zdania nadwyżek dochodów iego do wolnego zarządzania zostawić mu może. Zostający pod opieką ma także prawo względem tej własnemu zarządzaniu powierzoney ilości w obowiązki od nikogo niezależące wchodzić.

§. 227.

Czynności prawom przeciwne, tudzież zdrady, i oszukaństwa w żadnym przypadku wspierać małoletniego nie mogą; co tylko zawini, za wszystko tak osobą, iako i majątkiem swym odpowiadać musi.

§. 228.

Opieka zupełnie się kończy albo przez śmierć, albo gdy sierota do zupełności lat swych dóydzie. Jeżeli zaś opiekun zmiera, lub oddalony będzie; na tenczas inny według przepisu praw ustanowiony być powinien.

§. 229.

Małoletny dostępuje zupełności lat podług ustawy z zaczęciem roku dwudziestego piątego, iednak od Sądu opiekuńskiego zależy, aby dla sieroty dwadzieścia lat mającego po zasiągniętym pierwey od opiekuna, a czasem też od pokrewnych naybliższych zdaniu, na opuszczenie małoletności zezwolił, i onego za wieloletnego uznał.

§. 230.

Z tą samą ostrożnością Sąd opiekuński może odłożyć uznanie wieloletności pod opieką będącego na dłuższy, i nieoznaczony czas, kiedy pomieszany, albo słaby

słaby na zmysłach jest, lub kiedy za marnotrawcę sądownie ogłoszony byćz musi.

§. 231.

Oddalenie opiekuna Sąd uznać w niektórych przypadkach z urzędu, w niektórych zaś, kiedy o to żądanie zaydzie.

§. 232.

Z urzędu musi być opiekun oddalony w ten czas, kiedy za niezdolnego uznany zostanie, lub kiedy względem niego takie się przeszkody okazują, któreby go mocą ustawy od opieki były wyłączyły.

§. 233.

Jeżeli zostawiający spadki tylko na czas pewny ustanowił opiekuna, albo go na wyraźny przypadek iaki wyłączył; tedy opiekun, skoro czas ten minie, lub wyrażony przypadek zaydzie, powinien byćz oddalony.

§. 234.

Matce powinna być opieka odjęta, kiedy powtórnie za mąż idzie, ten przypadek wyiawwszy; kiedy ona, lub iey małżonek brakujące iefzcze zabezpieczenie mairtku sierocińskiego złoży.

§. 235.

Kiedy krewni małoletniego dostrzeżę, iż opiekun niedbale urząd swój sprawuje; o tym do Sądu donieść powinni, ten ma obwinienia dochodzić, przekonanego o te ukarać, i do nadgrozdzenia szkody przez niedbalstwo wynikłej przymusić.

§. 236.

Gdyby zaś opiekun, mimo to ukaranie, w niedbalstwie swym trwał, lub podeyżrzenie gruntowne o interesowność, i oszukaństwo na siebie sciągnął; wtedy przez wyrok i prawo z urzędu swego złożonym, i w wymiar swego występku ukaranym bydz ma.

§. 237.

§. 237.

Opiekun żądać może uwolnienia siebie z urzędu swego, kiedy podczas trwającej opieki takie zachodzą przyezyny; któreby go były od przyięcia tey opieki wyłączały, i uwalniały.

§. 238.

Opiekunowi, któremu opieka iako mniemanemu naybliższemu krewnemu małoletniego zleconą została, iest wprawdzie wolno, późniey odkrytego bliższego, i zdolnego krewnego na swe mieysce podać; bliższy atoli krewny nie ma prawa, żądać odstąpienia dla siebie opieki, do którego iuż mniey bliski krewny przystąpił.

§. 239.

Wszelakoż matka małoletniego, albo brat, którzy pod czas ustanowienia opieki sami ieszcze małoletnimi byli, doszedłszy zupełności lat, mogą się upomnieć o tę opiekę: też same prawo ma

in-

inny krewny wtedy, kiedy Sąd do opieki kogo obcego wezwał.

§. 240.

Ieżeli majątek sierocy żadnemu przez to niebezpieczeństwu podpadać nie będzie; tedy małżonek nad swą małoletnią małżonką, tudzież przysposabiający oyciec nad swym przysposobionym dziećciem może przyjąć opiekunstwo: chyba co innego przez zawartą umowę ustanowiono było.

§. 241.

Niepodeyżrzany opiekun może złożyć opiekę według prawa tylko przy końcu roku opiekowego, kiedy następcą jego zawiadywanie majątkiem sierocińskim przyzwolicie przyjął; lecz jeżeli opiekun podeyżrzany będzie; Sąd potrzebne rozporządzenia dla zabezpieczenia sierocego majątku bez zwłoki uczynić powinien.

§. 242.

§. 242.

Na końcu opieki obowiązkiem jest opiekuna, lub gdy ten już nie żyje, iego dziedzicow cały sierociński majątek albo samemu sierocie, gdy lat zupełnych doszedł, albo według okoliczności następcom iego, kiedy zaś sierota do lat zupełności nie przyszedł ieszcze, nowo ustanowionemu opiekunowi za kwitem oddać, i z tego przed Sądem wywieść się, uczynione majątku spisanie, tudzież wywody roczne rachunkowe przy takowym oddawaniu służyć mają za prawidło.

§. 243.

Obowiązkiem jest opiekuna, naydaley we dwa miesiące po skończoney opiece ostateczne swe rachunki do Sądu podawać: od tego Sądu, po uznaniu rachunkow za rzetelne, odbierze opiekun zupełne zakwitowanie, uwolnienie od kaucyi, i zaświadczenie, iż do końca po-

porządnie i pocziwie urząd swój sprawował.

§. 244.

Póki szczegół iaki względem zawiadywania opieką do rozpoznania, lub do odpowiedzenia pozostaie, póty opiekunowi zupełne zakwitowanie, i zaświadczenie odmówione, albo przynajmniej zbywające ieszcze wyrzetelnienie w tychże ostrzeżone być może. W obydwóch przypadkach ma być czas naznaczony, w którym strony, jeżeli się z sobą zgodzić nie będą mogły, załoby swe do Sądu podać powinny.

§. 245.

Iednakowoż wydane bez żadnego nawet warunku zaświadczenie przeskazać nie może, aby bywfszy opiekun, dla późney odkrytey swey chytrey, i podstępney czynności drogą prawną ściągany nie był.

§. 246.

§. 246.

Opiekun właściwie tylko za swoje, a nie za podległych sobie urzędników zawinienia odpowiadać ma; jeżeli zaś przez własną winę niezdolnych ludzi postanowił, tych zatrzymał, lub o nadgodzenie szkody przez nich wyrządzonej nie nalegał, za te niedbalstwo również odpowiadać musi.

§. 247.

Nawet zasiadający w Sądzie opiekuńskim, którzyby urząd swój ze szkodą dla małoletniego zaniedbali, za każdą obowiązkowi ich przeciwną czynność odpowiadać będą, i gdyby żadnych środków do nadgodzenia nie było, dowiedzioną szkodę powrócić muszą.

§. 248.

Im większy ciężar z urzędem opiekunałączony jest, tym większe do wdzięczności opiekun ma prawo: ale
pocz-

pocziwemu człowiekowi samo przekonanie, że powinności obywatelskiej dopełnił, jest dostateczną nagrodą: i póki wydatki sieroty przychodom jego prawie wyrównywią, opiekun do innej nagrody za swe prace prawa nie ma.

§. 249.

Gdy zaś rachunki okazują: iż opiekun dobrze gospodarował, i oszczędził, albo gdy pod opieką będący przyzwoity sposób do życia otrzymał; wtedy Sąd przyzwoitą nagrodę opiekunowi z urzędu przyznać może, iednak ta nagroda nie więcej, iak po pięć od sta z przychodow czystych, i naywięcej cztery tyfiące ryńskie rocznie wynosić może.

§. 250.

Ieżli Sąd nie wyznaczył dla opiekuna nagrody; tedy mu wolno w przeciągu lat trzech o tę upomnieć się, a
ieźli

ieźli opiekun , albo krewni będącego pod opieką mniemają, iż wyznaczona od Sądu nadgroda nie sfofuie się do wysługi czynioney , lub do majątku sierocego; tedy opiekun we czternastu dniach: krewni zaś w przeciągu iednego roku, licząc od dnia urzetelnienia rachunkow, przed wyższym Sądem żalić się mogą.

§. 251.

Dla osób, które swemi interesami zarządzać same, i swych praw same dopilnować nie mogą; powinien Sąd (ieźli władza oycowska, lub opiekuńska mieysca nie miałyby) kuratora, czyli zastępcę ustanowić.

§. 252.

W tym przypadku znayduią się małoletni, którzy w inney Prowincyi majątek nieruchomy posiadają: mający lat zupełność, którzy w pomieszanie, lub w słabość zmysłów wpadają, ogłoszeni

Ustaw. cyw. część I. H za

za marnotrawców, nienarodzeni jeszcze, czasem także i ci, którzy głuchemi, i niemymi zostali, i nieprzytomni.

§. 253.

Za pomieszanego, lub na zmysłach słabego ten tylko miany będzie, który za takowego przez doświadczonych lekarzów uznany jest; za marnotrawcę zaś Sąd z urzędu ogłosić powinien każdego, który majątek swój lekkomyślnym, i niepożytecznym sposobem rozprasza, oraz długami się obciąża, i pod szkodliwemi warunkami summy zaciąga.

§. 254.

Głusi, i niemi, jeżeli przytym słabych zmysłów są, pod opieką zostają; lecz jeżeli, zaczawszy dwudziesty piąty rok, zdolnemi są do zawiadywania swemi interesami; tedy przeciwko ich woli kuratora ustanawiać dla nich nie należy, ci jednak przed Sądem stawać bez zastępcy nie powinni.

§. 255.

§. 255.

Ustanowienie kuratora dla nieprzytomnych, albo dla niewiadomych osób w ten czas ma miejsce, kiedy porządnego zastępcę nie zostawiły, bez któregoby własne ich prawa przez zwłokę niebezpieczeństwu podpadały, lub prawa kogo innego w biegu swym tamowane były. Kiedy nieprzytomnego wiadome jest miejsce przemieszkiwania; na ten czas iego kurator o stanie interesów donieść mu, i o tych również iak o interesach małoletniego staranie mieć powinien, jeżeli inne rozporządzenie nie nastąpi.

§. 256.

Co się tyczy nienarodzonych jeszcze, zastępcę albo dla potomstwa w ogólności, albo dla będącego już płodu ma być ustanowiony. W pierwszym przypadku staraniem zastępcy będzie o to, ażeby potomstwo, co do wyznaczonego

dla siebie spadku, pokrzywdzone nie było. W drugim zaś czuwać ma na to, ażeby nienarodzonemu ieszcze dziecięciu prawo nie upadło, któreby mu należało, gdyby się już było narodziło.

§. 257.

Ustawy w takich przypadkach płodowi tylko, a nie trzeciemu dla płodu, sprzyiać chcą. Z tego powodu nie żywo urodzone dziecko względem praw dla niego ostrzeżonych tak uważane będzie, iak gdyby nie było poczęte.

§. 258.

W interesach między rodzicami, a małoletnim dziecięciem, albo między opiekunem, i zostającym pod iego opieką zachodzących, udać się do sądu należy, aby dla małoletniego dziecięcia, lub dla zostającego pod opieką osobnego kuratora naznaczył; gdyż rodzice i opiekunowie w własnym swoim interesie dawać przyzwolenia nie mogą.

§. 259.

§. 259.

Kiedy pomiędzy dwoma, lub więcej pod opieką iednego opiekuna zostającymi spory prawne zachodzą; wtedy opiekun żadnego z nich zastępować nie może, lecz o to się do Sądu udać powinien, aby ten własnego kuratora dla każdego z osobna wyznaczył.

§. 260.

Sąd, do którego mianowanie opiekuna należy, ma według prawa z podobną ostrożnością, i według tychże samych prawideł, także i kuratora ustanowić. A jeżeli o zarządzanie takiej rzeczy, lub interesu idzie, któryby do innego Sądu należał, ten Sąd także kuratora naznaczy.

§. 261.

Posiadający przyzwoite przymioty do urzędu opiekuna, może i kuratelę przyjąć. Może się też przypadek zdarzyć, iż się kuratelę komu takiemu powierza,

który z powodu przemieszkiwania swego w cudzey Prowincyi, lub z powodu różności religii od opieki wyłączonym iest.

§. 262.

Kuratorowie iednakowe prawa i obowiązki w miarę z opiekunami mają: kuratela ustaie, kiedy się intereśsa kuratorowi powierzone kończą, lub kiedy przyczyny ustaia, które pod opieką będącemu do zarządzania swemi intereśsami przeszkadzały.

§. 263.

Czyli pomieszany, i słaby na zmysłach do używania rozumu przyszedł, czy marnotrawca zupełnie, i stałe się poprawił? w piérwszym przypadku zaświadczenia lekarzy, w drugim zaś doświadczenie przez dwa do trzech lat rozstrzyga.

§. 264.

§. 264.

Jeżeli kto wtenczas, kiedy zachodzą wszystkie przez prawo oznaczone okoliczności, uprasza, ażeby nieprzytomny za umarłego sądownie był ogłoszony, Sąd dla tego nieprzytomnego najpierwey kuratora naznaczy. Potym przez obwieszczenie pod terminem całego roku z upomnieniem ogłoszenia za umarłego przyzwolicie przywołany będzie, a gdyby w przeciągu tego czasu nie stawiał się, lub żadnego znaku, czy żyje, i gdzie przemieszkiwa, nie uczynił, wtedy istotne ogłoszenie za umarłego nastąpić powinno.

§. 265:

Dzień, którego ogłoszenie za umarłego mocy swey prawney nabyło, za dzień prawy śmierci nieprzytomnego będzie poczytany. Wszelakoż ogłoszenie za umarłego dowodu nie wyłącza, iż nieprzytomny wcześnief, lub późnief

H 4 umarł,

umarł, albo iż ieszcze żyje. Jeżeli do-
wód ten do skutku przyjdzie; tedy ów;
który na mocy Sądowego ogłoszenia za
umarłego majątek obiał, iak inny rze-
telny posiadacz uważany bydź powi-
nien.

ROZDZIAŁ VI.

O Prawach i obowiązkach między Panami, i służącemi.

§. 266.

Każde prawie gospodarstwo potrzebuje osób służących, które za wyznaczoną płacę część domowych zatrudnień na siebie przyjmują, i lubo te zatrudnienia różne bydź mogą, obowiązki iednak wszystkich służących w tym się z sobą zgadzaia, iż oni baczniemi, pilniemi, i wiernymi bydź, tudzież dobro swych panow podług swych sił pomnażać powinni.

§. 267.

Przymywanie służących należy właściwie do głowy domowego społeczeństwa, wszelakoż według mniemania prawnego wybor służących płci niewieściey dla gospodyni domu jest zostawiony.

§. 268.

Staraiący się o służbę, któryby uwolnienia, czyli oddalenia od swego przeszłego państwa, lub innego wiarygodnego zaświadczenia względem swego sprawowania się na piśmie nie okazał, nie ma być w służbę przyięty.

§. 269.

Państwo, przyjmując osobę w służbę, ma od niej pismo, czyli zaświadczenie do schowania odebrać, i dla iey bezpieczeństwa dać od siebie rewers.

§. 270.

Ktoby osobie służącej nieprawdliwe zaświadczenie dał wiadomie, lub podeyż-

i obowiązkach między Panami, etc. 123

deyżrzanego służącego z własney winy w dóm przyprowadził; ten wystawia się na ciężką odpowiedź u urzędu Policyi, i nad to za wszelkie ztąd wynikające szkody odpowiadać musi.

§. 271.

Kto swą osobą wolnie rządzić nie może, lecz pod władzą drugiego zostaje, ten bez iego pozwolenia przyjmować służby nie może, to zaś pozwolenie wtedy za czas przez ustawęznaczony ma być rozumiane, kiedy osoba małoletnia pod władzą oycowską, lub opiekuńską zostająca, albo też małżonka w takim się znajdowała przypadku, iżby się o potrzebne dla siebie wyżywienie przez przyjęcie służby starać musiała.

§. 272.

Lubo ugoda o służbę ważna jest w sobie przez samą uftną umowę, iednak przy zachodzących obcych sporach te-

mu państwu, i temu służby szukającemu pierwszeństwo należy, kto z nich prawa swego albo ugodą na piśmie, albo pieniądźmi za naiem istotnie danemi, i przyiętami dowieść może.

§. 273.

Te pieniądze za naiem, czyli tak nazwany zadatek, iako część przyszłej płacy poczytane, i według prawa od zapłaty odtrącone być mają.

§. 274.

Państwo, które nienagannego służącego według danego mu przyrzeczenia swego nie przyjmuje, traci zadatek, służący zaś z własnej winy do służby nieprzyśtający we dwoje zadatek oddać powinien, obie zaś strony obowiązane są do nadgrozdzenia daley wynikłej, i dowiedzioną być mogącej szkody.

§. 275.

Z czego się usługa i płaca składa, i iak długo czas służby trwać ma? to
ugoda

ugoda między państwem, a służącemi zawarta stanowi. Wtey ugodzie nic takiego umieszczać nie wolno, coby prawom przeciwnego było.

§. 276.

Ani poddaństwo niewolnicze, ani niewola w Państwach Austryackich dozwolone nie są.

§. 277.

Ieżeli obostronne prawa, i obowiązki państwa, i ich służących ani przez ugodę, ani przez pismo na przyęcie, czyli tak nazwane postanowienie nie są dostatecznie wyznaczone; zaczym ustawa stanowi: iż służący, i inna czeladź, która pod imieniem pospolitey czeladzi bierze się, każdą dozwoloną siłom swym wyrównywaiącą domową i polną robotę czynić powinni.

§. 278.

Chłopcy na nauce będący, czeladnicy, i inni wszyscy, iakim bądź imieniem

niem nazwani pomocnicy rzemieślników, kupców, i sztukmistrzów do zadanych takich czynności przymuszanemi bydź nie mogą, któreby ich powołaniu, lub znajdującym się artykułom towarzyskim przeciwne były.

§. 279.

Dworzanie, czyli takie osoby, które dla usługi, albo dla parady państwa przyjęte są, i którym pospolita czeladź domowa względnie do ich usług podległą jest, wszystkie domowe interesa wykonywać muszą, które właściwemu ich przeznaczeniu wprost się nie przeciwia.

§. 280.

Takie zatrudnienia w domu nauczyciele, lekarze, cerulicy, kapelani, sekretarze, rządcy dóbr, rachmistrze, i inni domownicy, którzy więcej siłami duszy, aniżeli ciałą służą, mieć powinni? to każdego funkcyja, i stan dostatecznie przepisuią.

§. 281.

§. 281.

W razie potrzebnym każda w służbie będąca osoba stosownie do swoiey służby zastąpić powinna miejsce drugiey osoby: równie też państwo każde obowiązane jest, aby dla swych służących zwyczajnego do nabożeństwa, i do ich zdrowia potrzebnego czasu dozwalało.

§. 282.

Kto do służby przystał, nie umówiwszy się z swym państwem o swą płacę, która bądź z wiktów, pomieszkania, odzienia, pieniędzy, bądź innych rzeczy składałaby się; ten o nic więcej upominać się nie może prócz o to, co iego w tey służbie poprzednik pobierał, lub co równi iemu służący na tym samym miejscu zwyczajnie biorą, owszem najmnieyszą z pospolitych nadgrodo kontentować się powinien.

§. 283.

Jeżeli czas służby albo ugodą, albo samym rodzajem służby nie jest oznaczony; zaczym ten po wsiach na cały rok, a po miastach głównych na sześć tygodni ustawa stanowi; szkodę, która z wcześnięjszego ze służby oddalenia, lub wystąpienia wynika, ten nadgrodzi, kto iey był przyczyną.

§. 284.

Państwo i służący, którzy ugody o służbę nad czas tą ugodą, lub prawem przepisany przedłużyć nie chcą, po miastach czterma tygodniami, a po wsiach sześćio miesiącami przed iego wyjściem służbę wypowiedzieć powinni.

§. 285.

W niektórych iednak przypadkach może państwo i służący wypowiedania czas na dni czternaście ograniczyć: Państwo ma tę moc w ten czas, kiedy osoba służąca nieposobną się do służby okaże,
kiedy

kiedy się grze, pijaństwu, wybieganiu, lub innemu życia sposobowi nieporządnemu oddała; kiedy się nieostrożnie z ogniem, i światłem obchodzi, lub z współsłużącemi niezgodnie żyje: tudzież osobę ciężarną niezameżną po czternaftodniowym służby wypowiedzeniu, z ostrożnością iednak co do bezpieczeństwa płodu, odprawić można.

§. 286.

Państwo musi za poprzedzającym czternaftodniowym służby wypowiedzeniem osobę służącą odprawić, kiedy ta zapłatę swą o przypadającym czasie, lub przynajmniej czternaftodniami później nie otrzymała, albo kiedy bez przyczyny przykro, lub zelżywie była traktowana.

§. 287.

Sługa chcący się ożenić na wsi, lub własne gospodarstwo prowadzić, służ-

Ustaw. cyw. część I. I be

bę swą sześcio tylko tygodniami pierw-
wey wypowiedzieć musi.

§. 288.

Natychmiast, i bez wszelkiego wy-
powiadania może państwo służącą osobę
odprawić, kiedy się ta przez pismo od-
prawy, które się potym nieprawdzi-
wym okazało, lub przez inne fałszywe
zaświadczenie w służbę wkradła, kiedy
spokojność domową miesza, państwo
swe obraża, i ie obmawia, albo rozka-
zom się ich sprzeciwia; kiedy domowych
do złego poduszczą, albo kiedy się prze-
niewierzy.

§. 289.

Państwo żadnego prawa nie ma,
sługę dla tego, iż zachorował, bez
przyzwoitego wypowiedzenia odpra-
wiać; owżem obowiązane iest, przy-
najmnniey na rachunek zasłużoney iuż
zapłaty, albo z majątku iego, iezeli
iaki ma, ile możności, ratować go;
gdy-

gdyby zaś majątek nie wystarczał, domowe okoliczności państwa tegoby nie dozwalały, albo gdyby niebezpieczeństwo zarazy było; tedy państwo może, i powinno się udać do publicznych dobroczynnych fundacyi dla chorych.

§. 290.

Bez wypowiedzenia może sługa wystąpić, iezli ciężką chorobą złożony do kąd inąd chce bydz oddany; iezli mu zgodzony wikt, i zapłata odmówione są, iezli na niebezpieczeństwo grubiańskiego z nim obchodzenia się, albo na uwiedzenie wystawiony iest, iezli się go fałszywie o występki iaki obwinia, iezli mu się rozkazuje, ażeby za granicę iechał, albo się od miejsca, na którym służy, na dłuższy, iak służby iego czas trwa, oddalić musiał.

§. 291.

Nagany, zarzuty, ustawiczne zatrudnienia, sam nawet zakaz niewycho-

dzenia przez kilka dni z domu, należą do karności, i do śródkow ku poprawie służących, i nie pozwalają dla nich prawa, ażeby się na państwo sądownie skarżyli, albo przed wyjściem czasu prawnego, służbę wypowiadali.

§. 292.

Kiedy czas, w którym zasługi służącemu wypłacone być mają, nie jest naprzód umówiony; tedy te, kiedy się służący sam stołuje, na końcu każdego miesiąca, a inaczej co ćwierć roku wypłacone, i we wszystkich przypadkach, aż do godziny jego ze służby wystąpienia porachowane być mają. Dla uniknienia wszelkiego opaczego rozumienia, każde zasług wypłacanie może być w postanowieniu zapisywane.

§. 293.

Nowego roku, lub innych podarunkow służącej osobie danych rachować
 Pań-

państwo nie może do umówionej zapłaty,

§. 294.

Liberya jest częścią zasług: służącemu, który przez trzy miesiące w służbie zostawał, należą się trzewiki, i pończochy, a po upłynieniu roku służby, wszelkie części codziennej liberyi. Do futer, płaszczow, surdutow, i tym podobnych, żaden sługa prawa mieć nie może.

§. 295.

Służący, którym prowadzenie gospodarstwa albo całkiem, albo częściami było powierzone, obowiązani są każdego czasu, osobliwie zaś przed swym ze służby wystąpieniem rachunki zdać, tudzież i ci, którym państwo niektóre pojedyncze rzeczy do schowania dało, te rzetelnie powrócić, i każdą szkodę z własnej ich winy wynikłą nadgrodzić powinni; gdy względem iednego, lub

drugiego z tych szczegółów między państwem, i służącą osobą spór zaydzie; tedy państwo pod odpowiedzialną zapłatę osobie służącej przytrzymać, i w przypadku niebezpieczeństwa, o osobiste jego przyaresztowanie dopraszać się może; względem zdania rachunkow zaś ma państwo według przepisu ustawy Sądowej postąpić.

§. 296.

Państwo przyjmując sługę, szczególnie na jego użyteczność uważa, z tego powodu kończy się ugoda z państwem z życiem służi, i następcy jego żadney inney pretenzyi, oprócz do zaległej zapłaty nie mają. Sługa zaś na rodzaj domowego gospodarstwa, do którego się niaął, uważa, i dla tego ugoda o służbę nawet po śmierci państwa aż do wypowiedzenia służby trwa.

§. 297.

§. 297.

Państwo obowiązane jest dla każdego służącego w czasie prawnego wystąpienia jego ze służby, zaświadczenie względem jego przez czas służby sprawowania się wydać, i za rzetelność onego każdemu odpowiadać: a jeżeli sługa tym zaświadczeniem nie kontentowałby się, wolno mu będzie żądać lepszego zaświadczenia u naybliższej Policji w przeciągu dni czternaštu.

§. 298.

Jeżeli pan przeciw swemu słudze, albo sługa przeciw swemu panu bądź iakie ma zażalenie ugody o służbę ty-czące się; tedy to w przeciągu trzydzie-łodniowego czasu, od dnia wystąpienia rachować się mającego uczynić należy. Po upłynieniu zaś tego czasu ani ieden, ani drugi takowey przed Sąd załoby zanosić nie może.

§. 299.

§. 299.

Ieżeli zaś o to idzie, ażeby zamieszana spokojność, i porządek domowy naprędce przywrócić, nagłe rozstanie się między państwem i sługą rozpoznać, wykroczenia surowiey poskromić, lub występki ukarać; tedy w pierwszych przypadkach do Policyi; w ostatnim zaś do Sądu karzącego udać się potrzeba.

U

G

drukier
Nieme

amiał

enie.

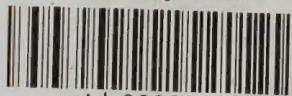
po

z mu

czył.

Feb. 1770

Biblioteka Jagiellońska



stdr0006059

